**Nr. 19.** Sobota, 25 Stycznia 1890. **Rok 80.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 stycznia b. r., posiadającego tytuł nadzwyczajnego profesora uniwersytetu, lekarza prymaryusza szpitala św. Łazarza w Krakowie i prywatnego docenta w uniwersytecie krakowskim dr. Stanisława Pareńskiego, jakoteż prywatnego docenta tegoż uniwersytetu dr. Władysława Gluzińskiego, zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnymi profesorami specyalnej medycznej patologii i terapii; prywatnego zaś docenta tegoż uniwersytetu dr. Henryka Jordana nadzwyczajnym profesorem położnictwa i ginekologii.

---

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela Józefa Świtalskiego, w Łowcach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Łowcach; tymczasowego nauczyciela kierującego, Franciszka Zawiszę, w Królówce, stałym nauczycielem kierującym dwuklasowej szkoły etatowej w Królówce; tymczasową nauczycielkę młodszą, Wilhelminę Hercerównę, w Niepołomicach, stałą nauczycielką młodszą, czteroklasowej szkoły etatowej w Niepołomicach; tymczasową nauczycielkę, Eugenię Bielińską, we Frysztaku, stałą nauczycielką dwuklasowej szkoły etatowej we Frysztaku; tymczasową nauczycielkę, Helenę Wuszkiewiczównę, w Andrzejówce, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Andrzejówce.

---

### Obwieszczenie.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowej i racicowej w Bukaczowcach (pow. rohatyński), uchyla się tut. rozporządzenie z dnia 2 listopada 1889 l. 74.610 w ustępie III i dozwala się odtąd ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyi kolei państwowej w Bukaczowcach.

Przy ładowaniu nierogacizny mają być [illegible] postanowienia tut. rozporządzenia [illegible] 12 grudnia 1889 l. 86.538.

[illegible] się podaje do powszechnej wiadomości.

[illegible] c. k. Namiestnictwa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 24 stycznia*

Prasa rossyjska do tej chwili nie może się jeszcze uspokoić z powodu wielkiego powodzenia pożyczki bułgarskiej, które w całej Europie, z wyjątkiem naturalnie Rossyi, poczytano jako niezmierny sukces księcia Ferdynanda Koburga i jego rządu. Wiadomo, do jakich to środków uciekały się oficyalne organa petersburskie i moskiewskie, aby sparaliżować pożyczkę. Prestrzegały one kapitalistów wszystkich krajów przed udziałem w owej operacyi, strasząc ich, że finansowe układy dzisiejszej Bułgaryi nie będą obowiązywać [illegible] niczem „przyszłej Bułgaryi". Wszystko to jednak na nic się nie przydało, jak również nie oddziałała na s[illegible]bsk[illegible]ybentów znana akcya dyplomatyczna rządu rossyjskiego. Kapitał złożył dowód, iż ma zaufanie do Bułgaryi, je[illegible] żywotności, i że nie wątpi w[illegible]rwal[illegible]ie tamtejszych stosunków. Po[illegible] Bułgaryi tem bardziej zasłu[illegible] uwagę, iż Serbia tylko za[illegible]ictwem Rossyi i niejako za[illegible]ręczeniem, a do tego po zn[illegible]wyższej stopie procentowej zd[illegible]ciągnąć w Paryżu pożyczkę, za[illegible] a sama z wielką tylko biedą mo[illegible]zed rokiem doprowadzić do sk[illegible]czkę na konwersyę swych dłu[illegible].

Prasa oficyalna w Rossyi przekonawszy się, jak małe wrażenie wywarł protest gabinetu petersburskiego przeciw operacyi finansowej, przeprowadzonej przez rząd sofijski, usiłuje złagodzić tę porażkę argumentem, iż Rossyi nie chodziło bynajmniej o rozpoczęcie jakiejś doniosłejszej akcyi, lecz wyłącznie o przypomnienie władcom bułgarskim, że w Petersburgu kontrolują czujnie ich roboty. W Konstantynopolu zresztą złożono protest rossyjski do aktów. Jak ztamtąd donoszą, W. Porta nie ma najmniejszego powodu podejmować w sprawach bułgarskich inicyatywy w duchu Rossyi, a zdecydowałaby się na to wtedy dopiero, gdyby miała w ręku wyraźniejsze dowody naruszenia traktatu, niż te, które przytoczono w proteście. Rząd ottomański — powiedziano w końcu — nie poczytuje żadnej z dotychczasowych działalności Bułgaryi, czy to w finansowych, czy innych kwestyach, za naruszenie praw zwierzchniczych sułtana.

O ile się zdaje, gabinet rossyjski nosił się z myślą wniesienia do Porty protestu także z powodu zawarcia ze strony Bułgaryi konwencyi handlowej z Anglią. Zrobiwszy jednak tak niemiłe doświadczenie z pierwszym protestem, odstąpił od zamiaru, a miał do tego tem większy powód, iż decydujące koła tureckie, badane w tej mierze przez ambasadę rossyjską, dały wyraźnie do poznania, iż głos petersburski nie mógłby znaleźć pożądanego echa w Konstantynopolu, albowiem rząd turecki zawiadomiony był w porę o staraniach dla zawarcia tej konwencyi, zastanowiwszy się zaś należycie nad całą rzeczą, nabrał przekonania, iż układ Bułgaryi z Anglią, nie narusza w żadnym kierunku interesów Turcyi, a może przyczynić się niepomiernie do podniesienia ekonomicznego stanu księstwa.

---

## Czesko-niemiecka ugoda.

Jest już rzeczą pewną, że Młodoczescy posłowie nie zostaną zaproszeni na konferencyę posłów Staroczeskich, która, jak wiadomo, odbędzie się w Pradze w niedzielę, a natomiast zbiorą się osobno. Tym sposobem obradować będzie w niedzielę w sprawie ugody, aż pięć konferencyj politycznych. Wedle *Hlasa Naroda*, Młodoczechom zostanie zakomunikowany odpis porozumienia, zawartego w Wiedniu, a co oni uchwalą, to ich jest rzeczą. Dalej oświadcza organ dr. Riegera, iż klub czeski stać będzie i nadal także wiernie przy prawicy i utrzyma z nią niezachwianą niczem i nigdy solidarność. Potrzebnem jest aby o tem wiedzieli Polacy i konserwatyści niemieccy, albowiem ich pomoc cenną jest dla Czechów, którzy wiele jeszcze mają do zrobienia. Zmiana systemu w obec lewicy się tę zamanifestuje, iż odtąd nastąpi znośniejszy stosunek między niemieckimi i czeskimi deputowanymi, oraz między Rządem i niemiecką opozycyą.

---

## Sprawy parlamentarne.

Kancelarya Izby dep. rozesłała już zaproszenie na pierwsze posiedzenie poświąteczne, które, jak wiadomo, odbędzie się dnia 3 lutego. Na porządku dziennym znajduje się szereg pierwszych czytań i sprawozdanie o przedłożeniu rządowem w sprawie uregulowania przemysłu gminnego.

Dep. dr. Plener zwołał klub zjednoczonej lewicy na naradę, która odbędzie się dnia 3 lutego przed posiedzeniem Izby.

W miejsce zmarłego niedawno prof. dr. Tomaszczuka, kandyduje w grupie miast Suczawa-Seret-Radowce baron Hormuzaki. Kandydat ten bawił w przeszłym tygodniu kolejno w tych trzech miastach, gdzie wobec bardzo licznie zebranych wyborców wygłosił mowę kandydacką, którą przyjęto wszędzie z zupełnem zadowoleniem. Komitety, istniejące w tych miastach, pozostają w ciągłem z sobą porozumieniu, a z obecnego stanu akcyi wnioskując, można twierdzić, że br. Hormuzaki uzyska ogółem więcej niż $^2/_3$ głosów wyborczych w wymienionej kuryi. Jako kontrkandydat występuje radca Miskolczy.

---

11)

## Z SENNEGO PRZYPOMNIENIA

(Rok 1852.)

(Ciąg dalszy).

— A co? — rzekł Staś, zbliżając się do nas. Był dumny i rad z siebie, uśmiechnięty, ognie świeciły mu w oczach.

— Zazdroszczę ci, — odezwałem się — umiesz wybornie rozmawiać z ludem i bawić się z nim.

— To sztuka — odpowiedział. — Trzeba go znać, z nim żyć i kochać go.

Pierwszy raz w życiu słyszałem te wyrazy. Jakieś błyskawice raptownie oświeciły mi mózg. Patrzałem na Stasia.

— Bo wam mieszczuchom wydaje się, że lud to zwierzęta, umiejące orać, kosić i żąć.

— Nic mi się nie wydaje — odpowiedziałem — my nie mamy sposobności poznać się z nim.

— „Jaryna", „Ostap" — dwa te wyrazy wymówiła poważnie Marynia.

Spojrzałem na nią rozciekawiony.

— Nie czytałeś? — pochwycił Staś.

Tytuły te nie były mi obce. Mówiono przy mnie o tych utworach, do książek jednak nie mogłem się dorwać.

— Są w bibliotece cioci — podchwyciła Marynia. — Wydobędę dla pana. Czytaliśmy je ze Stasiem na wysepce, podczas Świąt Wielkanocnych. Śliczne, zachwycające!...

Z powieści tych dopiero się przekonywa[illegible], że lud ma serce, czuje i myśli głęboko [illegible] dodał poważnie Staś.

[illegible] co znasz lud, najlepiej możesz o tem sądzić — rzekłem.

Prawda, mogę o tem sądzić i sądzę, [illegible] pogarda dla ludu jest niesprawiedliwością, jest krzywdą i jest rzeczą podłą. — Włoż[illegible] ręce w kieszenie dla nadania sobie powag[illegible] — Jesteśmy ludzie z jednej ulepieni gliny.

[illegible]nia pod wpływem słów Stasia równie [illegible] spoważniała. Ja patrzałem na nich wzru[illegible] i zamyślony.

[illegible]my na zżętym zagonie pszenicy. O kil[illegible] od nas kroków bryczka, o kilkadzie[illegible] długi szereg żeńców z Kuszpecińskim [illegible]czele.

[illegible]e dzieci, wyobrażaliśmy uosobienie nowych, rodzących się prądów i idei....

— Władek, przysięgnijmy sobie, że będziemy kochać lud. Marynia z nami.

— Z wami — poświadczyła cicho. — Podaliśmy ręce Stasiowi.

Był wzruszony, a oczy Maryni świeciły rozmarzone.

Nie miałem pojęcia, jak będziemy kochać lud, lecz pragnąłem go kochać i wierzyłem że go już kocham.

„Oj Stasieńku nasz,
Już do domu czas,
Już słoneczko zaszło,
Na panienki straszno,
Bo pójdą przez las,
Bo pójdą przez las.

Wesoły śpiew cienki i ostry rozległ się po polu. Słuchaliśmy radzi. Staś i Marynia półgłosem powtórzyli ostatnią zwrotkę.

— Marysia śpiewa — rzekł Staś.

— Ależ Magdusia, córka Biedronia z pod trzech topoli — tłómaczyła Marynia.

— Wiem już, wiem. Ładna dziewczyna. Oczy ma szafirowe, podobne do twoich.

Spojrzałem na Marynię — rzęsami zasłoniła oczy.

— Może dla tego, że do mnie troszkę podobna, lubię ją bardzo. Ma coś w sobie dystyngowanego.

— A teraz musisz ją kochać — odezwał się Staś.

— Naturalnie — poświadczyła. — Zdaje mi się, że ja ją i dawniej kochałam.

Milczałem, czegoś było mi smutno. — Staś chodził zamyślony, Marynia siedząc na beczułce z ogórków, utkwiła wzrok w przestrzeń. Nie umieliśmy jeszcze formować naszych myśli i pragnień.

Energiczna komenda Kuszpecińskiego oprzytomniła nas i otrzeźwiła.

— Stary huczy jak huragan — odezwał się Staś. — Boją się go a jednak lubią. Z ludem trzeba umieć żyć.

Zwrócił się do Walka:

— Bierz beczułkę, gąsior i wracaj do domu. Przyjdziemy piechotą.

Szedł naprzód, kierując się na drogę, prowadzącą ku wsi. Raptem stanął, i zwracając się ku gromadzie:

„Oj Stasiuniu nasz,
Już do domu czas...."

zanucił. Marynia pomagała mu sopranem, ja wtórowałem, siląc się na bas.

Usłyszały dziewczęta na zagonie śpiew i ciągnęły dalej chórem:

„Już słoneczko zaszło,
Na panienki straszno,
Bo pójdą przez las,
Bo pójdą przez las."

Wesoła piosenka płynęła z zagonów ku nam i wracała od nas na zagony.

Weszliśmy do wsi — pusto, chaty zamknięte. Na zielonem błoniu bawiły się dzieci w białych koszulach. Spostrzegłszy nas, uciekły, kryjąc się za węgły domów.

— Maryniu, dzieci nie powinny od nas uciekać.

— Ależ one odemnie nie uciekają. Was się boją — odpowiedziała.

Smutny, roztargniony, myślałem o Jarynie i Ostapie, których nie znałem, o ludzie, którego przysiągłem kochać i o szafirowych oczach Maryni. Wstyd mi było, że dotąd nie czytałem tych książek, które ona czytała.

— Budzę pana! — odezwało się cicho dziewczę.

— Proszę, niech mnie pani nie budzi — odparłem dramatycznie.

— Nie chcesz pan się przebudzić?

— Nie, — radbym prześnić tak całe życie — powiedziałem poważnie.

Milczała, patrząc na koniuszki swych trzewików.

## Z Petersburga.

(Na audyencyi u cara. — Nowy gubernator.— Kongres archeologiczny).

Z Petersburga donoszą do dzienników zagranicznych: Baron Moidelle, bardzo wpływowy i dobrze widziany u dworu właściciel dóbr w prowincyach nadbałtyckich, miał niedawno posłuchanie u cara, na którem przedstawił godne pożałowania położenie, w jakiem znajdują się te prowincye, skutkiem posuniętej do najdalszych granic polityki russyfikacyjnej, polityki niezgodnej z prawami i przywilejami przyznanemi przez poprzedników panującego monarchy prowincyom nadbałtyckim. Car wysłuchał uważnie i życzliwie owych zażaleń, oświadczył jednak, iż niemożliwą jest zmiana tej polityki nieodzownej w interesie rozwoju i jednolitości państwa.

Wicegubernator pskowski, Telakowski, mianowany został gubernatorem jenisejskim.

Wielki książę Sergjusz Aleksandrowicz otworzył d. 22 b. m. kongres archeologiczny, na którym byli obecni przedstawiciele niemieckich, austryackich, węgierskich i francuskich towarzystw archeologicznych.

## Z Berlina.

(Z Koła polskiego. — Br. Frankenstein — Oświadczenie złożone w parlamencie w imieniu centrum. — Statystyka ubezpieczeń).

Dnia 20 b. m. odbyło polskie Koło sejmowe drugie posiedzenie, na które 13 stawiło się członków. Posiedzenie poświęcone było całkowicie rozważaniu ważnej sprawy języka polskiego w szkołach elementarnych. Wiadomo, że każdą sprawę przedłożyć można rządowi, względnie wytoczyć przed forum sejmowe w trojaki sposób: w formie wniosku, interpelacyi, albo też robiąc uwagi i wytaczając zażalenia przy obradach nad etatem odnośnego ministerstwa. W przemówieniach swych rozbierali członkowie Koła sprawę tę z rozmaitych punktów widzenia. Uchwała stanowcza nie zapadła, lecz rozprawy toczyć się będą dalej na przyszłem posiedzeniu Koła, które miało się odbyć w dniu wczorajszym.

Wszystkie dzienniki niemieckie poświęcają dzisiaj gorące słowa wspomnienia pamięci zmarłego przewódcy centrum katolickiego i pierwszego wiceprezydenta parlamentu barona Frankensteina. *Germania* uważa zgon Frankensteina za cios niesłychanie dotkliwy i niepowetowany dla centrum i całego ludu katolickiego w Niemczech. Br. Frankenstein, urodzony r. 1825, należał od r. 1872 do parlamentu, a pierwszym jego prezydentem został wybrany r. 1879.

Na przedwczorajszem posiedzeniu parlamentu wśród dyskusyi nad ustawą antisocialistyczną złożył dep. Windthorst w imieniu centrum następujące oświadczenie: „Centrum pomnąc na własne cierpienia, spowodowane ustawami wyjątkowemi, nie będzie głosować za stale obowiązującą ustawą wyjątkową, gotowe jest jednak przyjąć ustawę w formie uchwalonej przez komisyę, która usunęła z niej prawo władzy do wydalania socialistów i orzekła, iż ustawa ma mieć walor na przeciąg dwuletni. Centrum życzy sobie, aby w parlamencie pojawił się ks. Bismarck, z którym tylko można w tej sprawie paktować“.

Ogłoszono właśnie przeznaczone dla parlamentu urzędowe sprawozdanie z biegu ubezpieczeń robotniczych na wypadek kalectwa w roku 1888. Zajmujące tu spotykamy liczby. We wszystkich zakładach przemysłowych podlegających ubezpieczeniom, znajduje się wogóle osób ubezpieczonych 4,320.663. W ciągu całego roku wydarzyło się 18.809 wypadków nieszczęśliwych, co daje 4·35 na 1000 ubezpieczonych. Ogólna suma przyznanych wynagrodzeń wynosi 8,662.789 marek; przypada zatem na jedno nieszczęście 230 marek wynagrodzenia. Koszta zarządu były ogromne: 3,277.221 marek, czyli 9 marek 34 fen. na jedno przedsiębiorstwo, a 86 marek 92 fen. na jeden wypadek nieszczęśliwy.

## Z Belgradu.

(Drobne wiadomości).

Rząd zamierza w przyszłym miesiącu przedłożyć skupczyznie projekt ustawy o wyznaczeniu dwóch milionów franków na zakupno 10.000 karabinów repetierowych i szybko palnych dział.

Znany polityczny agitator, były archimandryta Banialuki Vasa Pelagicz, został aresztowany nie — jak utrzymywano — za wydanie rewolucyjnej broszury „Narodne prawa“, ale za obrazę majestatu królewskiej rodziny, regencyi i rządu podczas zarządzonej u niego rewizyi w celu konfiskaty wspomnianej broszury. Pelagicz kandydował teraz przy uzupełniających wyborach do skupczyzny, otrzymał jednak znaczną mniejszość głosów.

Komendant pułku dunajskiego Vanlic i komendant dywizyi dunajskiej, zostali niespodziewanie spensyonowani. Obaj oficerowie sztabowi bez wiedzy ministra wojny zwołali „zgromadzenia oficerów“ o charakterze politycznym.

## Z Watykanu.

(Polacy w dyplomacyi papieskiej. — Reprezentant rządu chilijskiego przy Watykanie).

Piszą z Rzymu do *Gazety Warszawskiej*: „Dzienniki watykańskie w ślad za francuskiemi (albowiem same nigdy inicyatywy nie biorą, mówiąc o osobach i rzeczach obchodzących Watykan), rozpisują się o nowym [illegible] nuncyatury, który się udał do Pa[illegible] przed niewielu dniami i został pomocnikiem tamtejszego nuncyusza, księdza Rotellego, który, jak tu zapewniają, otrzyma w marcu kapelusz kardynalski, i zastąpi kardynała Rampollę na urzędzie sekretarza stanu, czyli ministra spraw zagranicznych Stolicy Apostolskiej. Tym nowym radcą nuncyatury paryskiej jest, jak wiadomo, ksiądz Zaleski, prałat domowy Jego Świątobliwości, rodem podobno z gubernii wołyńskiej. Mgr Zaleski jeździł z arcybiskupem Agliardim, dziś nuncyuszem apostolskim w Bawaryi, do Indyj, a potem, jako pierwszy sekretarz ambasady papieskiej, towarzyszył do Londynu nadzwyczajnemu ambasadorowi. monsignorowi księciu Ruffo-Scilli, dziś marszałkowi nadwornemu, udającemu się tam na jubileusz królowej Wiktoryi. Monsignor Zaleski doskonale mówi i pisze po francusku, nierównie lepiej niż Włosi, Niemcy, Anglicy i inni cudzoziemcy. Leon XIII powiada, że na stanowiskach dyplomatycznych woli mieć Polaków niż Rzymian, bo się nierównie lepiej z innemi narodami porozumiewają. I tak np. monsignor Gnatowski i monsignor Starowiejski wielkie mu oddają usługi w nuncyaturze bawarskiej, a Niemcy mają stokroć więcej do nich zaufania, niż do prałatów włoskiej narodowości. Tak samo Francuzi będą chętniej obcowali z Polakiem, niż z Włochem. Mamy więc dzisiaj w dyplomacyi duchownej rzymskiej księży: Zaleskiego, Gnatowskiego i Starowiejskiego, którzy są przez to samo nuncyuszami *in spe* i kardynałami *in herba*.

Rząd republiki chilijskiej postanowił niebawem zamianować dyplomatycznego reprezentanta przy Watykanie. Dotychczas republika ta nie była reprezentowaną przy Stolicy Apostolskiej.

## Akta zatargu angielsko-portugalskiego.

*London Gazette* ogłasza akta zatargu Portugalii z Anglią. Dzienniki zagraniczne, powtarzając ustępy tych depesz, nie pozostawiają ich bez komentarzy. Czytamy w nich: Ogłaszane akta tej sprawy dowodzą, że lord Salisbury nie tylko zmusił Portugalię do ustępstwa, ale nadto podawszy w wątpliwość słowa portugalskiego ministra spraw zagranicznych, upokorzył go w sposób bezprzykładny w dziejach dyplomacyi. Gdy lord Salisbury dowiedział się od konsula w Mozambiku, że wyprawa Serpa Pinty ku rzece Szire, pozostała w Katunga i nawet się tam utwierdza dla obrony, a nie wykonała odwrotu, jak twierdzi Barros Gomez, wysłał Salisbury do reprezentanta angielskiego p. Petre oprócz ultimatum następującą depeszę:

Proszę pana, ażebyś zwrócił uwagę Barrosa Gomez, że żądana przez Anglię gwarancya polega na wydaniu rozkazu do gubernatora Mozambiku, żeby odwołał wszystkie siły zbrojne z nad rzeki Szire i z krajów Makololo i Maszona. Domagać się pan będziesz natarczywie u jego ekscelencyi o wysłanie odnośnej depeszy bezzwłocznie i poprosisz, ażeby ci odpis jej pokazano. Jeżeli nie zechcą tego uczynić, to Anglia poczytywać będzie zapewnienia Portugalii jako złudne.

W dziennikach francuskich ciągle powtarzają się wiadomości, że reprezentanci mocarstw w Londynie interweniują na korzyść Portugalii; z Niemiec natomiast przeczą tym pogłoskom, zwracając uwagę, że dopiero nowy gabinet lizboński odezwał się z formalną prośbą do mocarstw o zarządzenie sądu rozjemczego na podstawie artykułu XII konferencyi berlińskiej, regulującej sprawy Kongo. Dotychczas jednak przesądzić nie można, jaki obrót weźmie sprawa. Korespondent londyński *Köln. Ztg.* zapewnia, że do ostatniej chwili, do 20 b. m. żadne wielkie mocarstwo nie ofiarowało Portugalii swojej opieki. Jedyną otuchą dla Portugalii jest niemilknąca sympatya w opinii europejskiej. I teraz, organ monarchiczny Hiszpanii *E[illegible]*, mówiąc o aktach ogłoszonych, dodaje: „Szanując prawdę, musimy przyznać, iż rząd berliński gdy miał zatarg z nami, nie postępował z takiem zaślepieniem, jak to, które dziś panować się zdaje w Londynie. Rząd niemiecki nie tylko nie przyjął rozstrzygnięcia przez sąd rozjemczy, ale uwzględnił także interesa zaprzyjaźnionej Hiszpanii i monarchii.

# KRONIKA

*Lwów, 24 stycznia.*

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Kochanówce, w powiecie jaworowskim, na dokończenie budowy cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Nabożeństwo pamiątkowe** w rocznicę zgonu ś. p. Arcyksięcia Rudolfa w d. 30 b. m. odprawione będzie w parafialnym kościele dworskim i w kościele OO. Kapucynów. od godziny 8 zrana do 12 w południe. Podczas nabożeństwa, publiczności dozwolony jest wstęp do kościoła. W dniu tym na rozkaz Najj. Pana oba teatra dworskie będą zamknięte.

— **Tegoroczny bal prawników**, który się odbędzie w niedzielę, dnia 2 lutego w salach kasyna miejskiego, zapowiada się rzeczywiście świetnie. zwłaszcza, że patronat tegoż przyjęły łaskawie panie: Namiestnikowa hr. Badeniowa, wiceprezydentowa Marchwicka, rektorowa Piętakowa, prezydentowa p. Simonowiczowa Jakóbowa, Marszałkowa hr. Tarnowska i księżna Windischgrätz.

— **Próba nafty**. W myśl ogłoszonej zapowiedzi odbyła się dziś przed południem, na strażnicy miejskiej, próba zapalności nafty urządzona staraniem interesowanych w przemyśle naftowym. Celem tej próby. który też w zupełności osiągniętym został, było wykazanie, że zarówno nafta t. z. salonowa, jak i zwykła gospodarska, łatwiej od tamtej zapalna, nie potrzebują wcale dodawania proszku p. Kissa, ażeby nie wybuchały nagle i ażeby można było wykonać z niemi wszystkie te próby, które zaprodukował p. Kiss, a o których w swoim czasie donieśliśmy.

Eksperymenta p. Kissa polegały bowiem na bardzo zręcznem wyzyskaniu spostrzeżenia, że nafta choćby z benzyną zmięszana, w pewnych warunkach czysto fizycznej natury, nie wybucha w lampie, i że nie pękają szkiełka, choćby nawet wodą zwilżone. Wszystkie te eksperymenta, które pokazał ów pan Kiss z Pesztu, powtórzył dzisiaj jak najdokładniej pan Ihnatowicz, który oświadczył wreszcie licznie na tej próbie zgromadzonej publiczności. że wynalazek p. Kissa jest rodzajem sportu przemysłowego, obliczonego na łatwowierność szerszych kół kupujących, które może dałyby się wziąć na lep nader zręcznie przez p. Kissa wykonanych sztuczek, czysto mechanicznej natury. P. Ihnatowicz przestrzegał publiczność przed nabywaniem i zachwalaniem tego proszku, bo w rezultacie nastąpiłoby to, że publiczność ufna w cudowne działanie owego proszku, kupowałaby naftę najgorszego gatunku, nie przestrzegałaby ostrożności najzwyklejszych i skutkiem tego liczba nieszczęść wzmogłaby się znacznie.

Według analizy chemicznej, proszek p. Kissa jest zwykłym „okrem“, którego pudełko nabyć można za parę centów, podczas gdy rzekomy wynalazca nałożył na tę samą ilość swego proszku cenę 40 centów.

— **Znaczna zguba**. Wczoraj po południu zgubił tu Isser Eck, handlarz drzewa z Jaworowa, z ulicy Sykstuskiej na Snopków, żółty składany pugilares z kwotą 314 zł., mianowicie dwa banknoty po 10 zł. 38 not po 5 zł., a reszta w pojedyńczych guldenach.

— **Wypadek**. Pani A., przechodząc wczoraj koło kamienicy pod l. 5 plac Smolki. została bryłą lodu, który spadł z dachu, tak mocno w głowę uderzoną, że omdlała na miejscu.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: pierzynę w poszwie w niebieskie kratki; krótkie futerko z szopów, z kołnierzem kangurowym, sieraczkowem suknem pokryte, wart. 25 zł.; dwa kożuchy barankowe, jeden biały z czarnym kołnierzem, a drugi na czerwono wyprawiany. wart. 14 zł., w Rzęsny ruskiej. — Zgubiono: srebrną łyżeczkę, znaczoną H. H.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 24 stycznia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 23 do godziny 12 w południe dnia 24 stycznia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od S do W, co do siły mierny (3·7), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (81 prc. wilgotności względ.), opad śnieg, wysokość opadu 5·9 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +2·4°C, najwyższa +4·4°C dziś o godzinie 7 rano, najniższa —0·0°C w nocy.

Wczoraj po południu i wieczór padał śnieg z chwilowemi przerwami, dziś rano zaczęło się nieco wypogadzać; odwilż.

---

Staś szedł naprzód, zajęty myślami. Półgłosem rozmawiał z sobą, ręce rozkładał i wznosił je w górę. Zapalał się szybko i ogień swych oczu pragnął natychmiast w czyn wprowadzić.

We dworze czekała na nas kawa. W jadalnym pokoju siedziały ciocia i pani Zofia. Staś opowiadał gorączkowo o serdecznem przywitaniu go przez całą wieś, o radości Krzyżaczki, o dowcipie Józka, o śpiewie Magdusi, o Kuszpecińskim, ogórkach, wódce.... Ożywiony był i rozgorączkowany.

— Mamo, — zawołał z ogniem w oczach — cieszę się, że lud nasz kocham.

— I ja kocham — powtórzyła wierna przysiędze Marynia.

Ciocia zmrużonemi arystokratycznie oczyma, popatrzała na nią. Dziewczę zniosło spojrzenie z tragicznym spokojem.

— Twoja sielanka mój Stasiu, — rzekła po chwili ciotka — skończy się, gdy sam zostaniesz gospodarzem. Przekonasz się....

— Że wśród chłopów są łajdaki — dokończył żywo Staś. — Moja ciociu, a gdzież ich nie ma? Czyż brak ich w Warszawie, Radomiu lub w naszym szlacheckim stanie?...

— Nie przeczę — odpowiedziała, siląc się na spokój — lecz lud jest dziki, mało okrzesany, zepsuty....

— Krzeszmy go — zawołał chłopiec z zapałem, rumieniąc się.

— I do czegóż to doprowadzi?

— Do wszystkiego! — zawołał podniesionym głosem.

— Stasiu — odezwała się przestraszona gwałtownością chłopca matka — zapominasz się.

— Czemże się zapominam, tem, że mówię nieco głośniej.

— Dobre wychowanie nie pozwala na krzyki — dodała ciotka. — A co do naszego stosunku do ludu, być dobrym i sprawiedliwym ojcem, wystarcza.

— Może byłoby lepiej — pochwycił ironicznie Staś — abyśmy byli jego braćmi?

— Zkądże to zasady te pan przywiozłeś? — spytała ciotka patrząc na mnie.

— Nie przywiozłem — odpowiedział.— Zasady te nie jeżdżą, lecz stoją lub leżą, wyryte od tysiąca lat tam, gdzie jest pytanie: co jest Pan Bóg?...

— Cóżto za ton? — zawołała dama, blada z gniewu.

— Stasiu! — poparła ją wystraszona matka.

— Czego panie odemnie chcą? Nie noszę już krótkich majtek i białego z tyłu fraka.

— Grzeczności i przyzwoitości — zawołała ciotka. — Uszanowania dla starszych, czci dla kobiet....

Zrobiła się cisza. Staś pochylił rozpaloną twarz ku filiżance, Marynia była blada, ciotka głęboko oddychała. Matka wzruszona i zakłopotana, patrzała na syna wzrokiem, w którym wyczytałem wielką miłość i dużo dumy.

— Maryniu, proszę cię, przynieś mi wachlarz — pierwsza przemówiła ciotka.

Marynia, jakby poruszona iskrą elektryczną, zerwała się i za małą chwilkę przyniosła. Duży był i zielony. Ciotka go rozwinęła z szelestem, chłodząc się nim.

Dowiedziałem się później, że zawsze to robiła w chwilach wielkiego oburzenia.

Cisza panowała w pokoju, słychać tylko było chrzęst kościanych deszczułek wachlarza, puszczonego w ruch tłustą ręką ciotki.

Pani Zofia, Marynia i ja nie śmieliśmy ze strachu słowa przemówić. Staś udawał, że był zajęty kawą.

Nareszcie ją wypił, westchnął, odpoczął, popatrzał na matkę... Musiał coś wyczytać w jej oczach, zerwał się, zbliżył do ciotki, pocałował ją w rękę i rzekł serdecznie, udając skruszonego:

-- Przepraszam.

— Oj! dzieci dzieci! — odezwała się rozbrojona — doświadczenie nauczy was życia.

— A życie doświadczenia -- dokończył rezolutnie Staś.

Zamieniliśmy z Marynią spojrzenia zachwytu nad przytomnością Stasia.

— Brawo chłopcze! — rzekła wesoło ciotka. — Kto cię nauczył tej ciętości?

— Życie cioeiu. Stefan był pewny, że przyjadę już pod wąsem. Zawiodłem go i gniewał się na mnie.

Ciocia wstała, żegnając nas wielkopańskim uśmiechem i leciutkim ukłonem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SEWER.

Zniżka barometryczna 720 do 725 mm. znajdowała się w Anglii; zwyżka 770 do 765 mm. w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 739 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 24 do godz. 12 w południe dnia 25 stycznia b. r. Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby obniży się do +1·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza zwiększy się do 90 prc., opad deszcz, a później śnieg. Powietrze zawsze jeszcze bardzo niespokojne.

— **Do Rady powiatowej** brodzkiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Władysław Gniewosz, właściciel dóbr Jasionów.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** p. Adolf Beck, rodem z Krakowa, otrzymał wczoraj stopień doktora wszech nauk lekarskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Podhajcach, jak nam donosi depesza, Adolf Rischka, znany z prawości i energii sędzia powiatowy.

W Berlinie, hr. Seweryna z Koszutskich Bnińska.

W Wiedniu, radca sekcyjny w Ministerstwie sprawiedliwości Julian Bochyński.

W Gries, pod Bozen, znana autorka Wilhelmina Wickenburg-Almassy.

W Bosutowie, pod Krakowem, Władysław Habdank Miłkowski, b. właściciel Pieruszyc, a następnie Rzegocima w Wielkopolsce, rotmistrz w powstaniu 1863 roku, ostatnio dzierżawca Bosutowa w 56 roku życia, pozostawiwszy wdowę ze znanej rodziny wielkopolskiej Radońskich i nieletniego syna.

W Słucku, ks. Augustyn Lipko, kapłan dobrze zasłużony kościołowi i społeczeństwu, w 61 roku życia.

W Warszawie, dr. Franciszek Kobylański, naczelny lekarz szpitala pod wezwaniem Dzieciątka Jezus.

W Logelbach, znakomity uczony przyrodnik Adolf Hirn, autor „Teoryi ciepła", licząc lat 75.

— **Lody na Wiśle** i jej dopływach w Galicyi, jak i Królestwie, ruszyły i dotąd odpływają powoli bez przeszkody.

— **Samobójstwo**. Dnia 18 b. m. po południu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Józef Freundlich, c. k. asystent pocztowy w Podwołoczyskach, lat 26 liczący, wyznania mojżeszowego, rodem z gminy Lencze, powiatu myślenickiego. Powód samobójstwa nie jest na pewne wiadomy.

— **Wypadek kolejowy.** W nocy [illegible] 14 b. m. przejechał pociąg na torze między Trzebinią a Szczakową, Melchiora Glimosa [illegible] Ciężkowic, który poniósł śmierć na miejscu. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

— **Niedźwiedź**. Z Wadowic donoszą do *Nowej Reformy*: Niedźwiedzia potężnych rozmiarów ubito w tych dniach we wsi Rzeki pod Andrychowem, w lasach Augusta hr. Potockiego. Leśniczy dóbr rzeczonych, zawołany myśliwy p. Drapella zaprosił grono gości na polowanie na dziki. W liczbie gości znajdował się także starosta wadowicki p. Dunajewski. Po puszczeniu nagonki z gąszczu leśnego na granicy wsi Ponikwi wynurzył się niedźwiedź i z rykiem rzucił się w kierunku stanowiska, na którem stał starosta Dunajewski. Stojący o kilkadziesiąt kroków p. Drapella spostrzegł grożące gościowi niebezpieczeństwo i podbiegłszy szybko, cały nabój lotkowy dubeltówki wpakował w grzbiet napastnikowi. Niedźwiedź niebezpiecznie zraniony i podrażniony, rzucił się z tem większą zajadłością i rykiem naprzód ku p. Dunajewskiemu, p. Drapella atoli celnym strzałem, tym razem w piersi wymierzonym i śmiertelnym powalił go na ziemię. Niespodziewany a rzadki łup zawieziono w tryumfie do Wadowic i złożono w gmachu starostwa, skąd wysłany ma być jako rzadki okaz do gabinetu zoologicznego w Krakowie. Według twierdzenia starych i doświadczonych myśliwych ostatniego niedźwiedzia ubito w lasach Ponikwi w roku 1846. Niedźwiedź ubity przez p. Drapellę przybłąkał się prawdopodobnie ze strony węgierskiej.

— **Stare monety**, pochodzące z XVII wieku, mianowicie 4 sztuki większych srebrnych, kilkanaście mniejszych srebrnych a kilkadziesiąt drobnych miedzianych monet, znalazł w swym ogrodzie, kopiąc jamę na ziemniaki, gospodarz Jan Lepecki w Sapahowie, powiatu stanisławowskiego. Monety te złożył znalazca w starostwie stanisławowskiem.

— **Krwawy dramat** rozegrał się przedwczoraj w Preszburgu. Dziennikarz tamtejszy, Polkowicz, postrzelił ciężko swoją kochankę, aktorkę Streicherównę, a następnie sobie odebrał życie.

— **Ostatnie chwile księcia Aosty**, tak opisuje reporter *Perseveranzy*: Król Humbert wszedł o godzinie 1 minut 10 do komnaty chorego. Książę poznał go natychmiast i uczynił wysilenie, aby go uściskać. Król nie mógł łez powstrzymać i głośnem wybuchnął łkaniem. — „Patrz Humbercie, rzekł książę, pozwoliłem ciało moje dręczyć nastrzykiwaniami i poddałem się wszelkim wskazanym mi środkom kuracyi, aby mieć ostatnią pociechę widzenia cię i wyzionięcia ducha w twoich ramionach". Król położył rękę na ramieniu brata i usiłował dodać mu odwagi; „Nie, kochany Humbercie, powtórzył książę, to już tylko kwestya godzin, lecz umieram zadowolony, że cię uściskałem". Następnie nadmienił książę o interesach prywatnych, a O. Caracciolo i przełożona sióstr „Del buon soccorso" wyszli. Król zapewnił brata, że o jego rodzinie będzie pamiętał i dodał: „O! bądź spokojny, będę myślał o wszystkich. Wiesz, jak bardzo cię kocham, wiesz, że mi jesteś najdroższym na ziemi! O mój bracie! mój biedny bracie!" I głośno zapłakał. O. Caracciolo wyrzekł wtedy do króla kilka słów pociechy, na co król odpowiedział: „Widziałem tyle zapaleń płuc, ale nigdy tak strasznego, jak to". Tymczasem księżniczki Marya Letycya i Marya Klotylda, oraz książęta Filibert i Wiktor Emanuel otoczyli łóżko Księ[illegible] Emanuel uklęknął i biorąc ojca za rękę, [illegible]kł: „O tato! uwielbiony tato! miej odwa[illegible], nie opuszczaj nas". Książę odpowiedział: „Wsta[illegible] moje dzieci! Jeszcze czas." Do mał[illegible]ki, która wzruszającą czułością i podziwu [illegible]dnem oddaniem się całowała go w czoło i [illegible] rękach, rzekł: „Słuchaj Letycyo! w tej kieszeni znajdziesz mój testament, moje listy i wspomnienia. Weź to i rozporządź według swej woli." Około godziny 5 minut 35, gdy książę wydawał się spokojniejszym, wyszedł O. Caracciolo. W godzinę później nastąpiło konanie i otoczony [illegible] najbliższymi, o godzinie 6 minut 50 [illegible] ducha. W chwili, gdy żyć przestał, [illegible] książęta i księżniczki przy łóżku. Król [illegible] stojąc w głowach swego brata. Dnie[illegible] przed śmiercią prosił książę księżniczki Klotyldy o krucyfiks, który wisiał nad łóżkiem. Wziąwszy go w rękę, pocałował i kazał [illegible] księżnie Letycyi pocałować. Potem do[illegible]dy umrę, dacie mi ten krucyfiks do rąk. [illegible]atnią i najboleśniejszą dla księcia była m[illegible] trzecim jego synu, księciu Abruzzów, który się obecnie znajduje w Rio Janeiro: „O [illegible] Ludwiku! Niech cię Bóg prowadzi i błogosławi. Emanuelu! — rzekł, zwracając się do p[illegible]rodnego syna — ucałujesz odemnie Ludwi[illegible] i powiesz mu, że go ojciec w ostatniej chwili [illegible]ał na sercu."

---

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego [illegible]warzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy [illegible] św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą [illegible]dziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę [illegible], w dni powszednie 30 ct. Dla członków [illegible]wolny.

---

## Notatki literacko-artystyczne.

**Operetka**. Wczorajsza operetka „Koteczki", jest spuścizną, po dawnej dyrekcyi, przez nową odziedziczoną — spuścizną, której jednak [illegible]wnością nikt spadkobiercy nie pozazdrości. [illegible]cielibyśmy, idąc praktykowanym zwyczajem [illegible] opowiedzieć łaskawym czytelnikom treść [illegible] zajmującą bowiem jest może rzeczą, w [illegible] „Koteczki" wyrosły do godności osobników tytułowych, opowiedzenie jednak treści jest wręcz niemożliwe, bo słuchacz na [illegible]dstawieniu nie rozumie najzupełniej nic o co chodzi i zaledwie w drugiej odsłonie (od której równie dobrze jak od pierwszej operetka mogłaby się rozpocząć) dowiaduje się, że „Koteczki" są malowane, a raczej wytatuowane na ręku bohatera, że znak podobny daje sobie drugi bohater również wymalować, co sprowadza niby jakieś powikłanie. Pomysł to tak błahy, tak dziecinny, tak niesceniczny, iż niepodobna uwierzyć, aby wyszedł z jakiejś głowy [illegible] [illegible]lwiek z teatrem i jego warunkami obeznanej. Nadto zaś opracowanie usuwa się prawie z pod krytyki, a jakkolwiek miejscami zdradza rękę rutynowaną, zdradza jednak, dzięki niektórym „dowcipom" trywialnym i szablonowym, a nie zabawnym, niby zręcznym, a wcale nie w miejscu zaaplikowanym. Proszę naprzykład wziąć „dowcip", polegający na zamianie samogłoski *o* na *a*! Djagnaza — powiada p. Kasprowiczowa — djagnoza poprawia p. Laskowski; „naza i noza to nie jedno" i śmieją się swoje!... Albo kuplet o mężczyznach w 1 akcie, jakiż to szablon zużyty! A ślizgawka w Cannes? A ubieranie się pana Skalskiego i jego wejście w negliżu, a owe stukanie kijami? cóż za [illegible]tek efektów grubych i niesmacznych, umieszczonych bez racyi i bez najmniejszego skutku. Akcya ta, jeżeli w ogóle chodzenie tam i napowrót bez celu i uzasadnienia może się akcyą nazywać, ciągnie się niesłychanie długo i męczy słuchacza nad wszelki wyraz. Uniemożliwia nawet wysłuchanie swobodne muzyki, która przecież nie jedną ładną rzecz w sobie mieści.

Autor muzyki p. Hugo Hayman czy Feliks (felix?), jak głosi afisz, zasługuje na to, aby o pracy jego nieco obszerniej napisać. Przedewszystkiem cenić musimy w nim talent, który posiada niezaprzeczenie. Łatwość pomysłów, temperament, jaki z nich wieje, tu i owdzie błyski oryginalności, oto przymioty muzyki jego, usposobiające słuchacza nader sympatycznie dla kompozytora. Jest on zbyt młodym i nie oddaje się muzyce zawodowo, nie uzyskał tedy mimo talentu tak wybitnego, pewnej własnej podstawy i nie jest w stanie tworzyć samodzielnie. Nadto kierunek smaku jego zwraca się ustawicznie ku stolicy, gdzie „Walzerkönig", „Volksängery" i „Ronacher" dla połowy publiczności stanowią najwyższą sferę artystyczną. Walce jednak pana Heymana są ładne i pełne werwy, zwłaszcza zaś, gdy je kompozytor gra na fortepianie, ze swojem zacięciem i każdy z osobna. Zestawione jednak razem, nie robią już tego wrażenia, tem mniej, że oprócz nich posiada kompozytor tylko jeden jeszcze typ rytmiczny, mianowicie polkę. W tym kierunku spotykamy się z szablonem większym niż w walcach. Z całej masy muzyki, którąby również okroić należało, jak prozę w librecie, wyróżniają się nader korzystnie niektóre liryczne ustępy. Romans p. Skalskiej w 3 akcie prześliczny, w akcie zaś pierwszym pieśń p. Radwan i walc końcowy, który istotnie ratuje na razie sytuacyę, całe bowiem opowiadanie p. Jerzyny jest długie bez miary, nużące i raczej bez muzyki obyć by się powinno. Ładnym jest duet przy malowaniu i kuplet p. Gasińskiego zgrabnym. W akcie trzecim żywioł modulacyj użyty oryginalnie, kompozytor też bardzo szczęśliwym bywa w obmyślaniu przegrywek orkiestralnych. W prowadzeniu głosów charakterystycznemi a czasem nowemi zwrotami są przeskoki z nizkich do wyższych pozycyj, co jednak nierzadko nadaje niepotrzebnie dramatyczny zakrój, ustępom zupełnie operetkowym lub lirycznym. Instrumentacya przeprowadzoną jest nie bez talentu, zato jednak bez doświadczenia. Kompozytor nie zawsze wie, co ma z blachą uczynić, najlepiej daje sobie rady z kwartetem smyczkowym i z zamiłowaniem uprawia arfę. Spostrzegamy jednak pewną przeciwność w stosunku pomysłów muzycznych do instrumentacyi. Kompozytor chce być lekkim, może na wzór szkoły francuskiej, i instrumentuje też, jak się to mówi, „cienko", większa jednak część melodyj pochodzenia południowo-niemieckiego wymaga tej instrumentacyi, jaką nie bez podstawy używali Strauss, Suppé i inni. Ztąd też najlepiej brzmi orkiestralnie i wokalnie muzyka w odsłonie Iszej aktu IIIgo. W ogólności w robocie czuć pospiech, niemało też szkodę wyrządziły operetce dopisywane jak się zdaje „przez przyjaźń" kuplety, które wprawdzie nie są brzydkie, ale tamują bieg całości.

Wykonanie nie było dość udatne mimo staranności pań Skalskiej, Bocskaj i Radwan i pp. Skalskiego, Myszkowskiego, Jerzyny, Laskowskiego i Gasińskiego, oraz pracy kapelmistrza p. Słomkowskiego. Doskonale były jedynie następujące ustępy wykonane: przedewszystkiem kuplety p. Kasprowiczowej i duet jej z p. Myszkowskim, dalej romans ślicznie śpiewany przez p. Skalskę, wreszcie kuplety p. Gasińskiego. P. Kasprowiczowa za kostium nader komiczny zbierała oklaski ogólne, całą zaś partyę śpiewała z nieporównaną werwą i ogromnym humorem. Inne ustępy udadzą się lepiej jeszcze na drugiem przedstawieniu gdy operetka zostanie skróconą. Proza nie była umianą, reżyserya nie wszędzie dość gładką, sam p. Skalski spóźnił się z wejściem na scenę. Kostiumy solistów ładne i stylowe, natomiast chór ubrany zupełnie nieodpowiednio.

Na zakończenie życzymy utalentowanemu kompozytorowi innego librecisty — dyrekcyi zaś teatru innej nowości!

*St Niewiadomski.*

---

**Dwa salony.** Pomiędzy członkami należącymi do stowarzyszenia artystów francuskich nastąpiły nieporozumienia, które doprowadziły do rozdziału. Pod przewodnictwem wielkiego malarza Meissoniera utworzyło się odrębne towarzystwo p. n. *Société nationale des beaux arts*, które się już ukonstytuowało. Urządzać będzie ono swoją wystawę i tym sposobem Paryż posiadać będzie na wiosnę dwa salony.

---

**W Berlinie** z powodzeniem odegrano nową wiedeńską operetkę p. n. „Biedny Jonatan".

---

**W Bernie** umarł w 75 roku życia O. Dudik, znany i ceniony historyograf Morawy. Zmarły bywał często w Galicyi i utrzymywał najlepsze stosunki z polskimi uczonymi.

---

## Rada miasta Lwowa.

*(Posiedzenie z dnia 26 stycznia)*

(==) Przed przystąpieniem do porządku dziennego oświadczył przewodniczący prezydent p. Mochnacki, że na wiadomość o zgonie śp. Taczanowskiego, wysłał do rodziny jego w Warszawie telegram kondolencyjny w imieniu Rady.

Następnie parę słów gorącego wspomnienia poświęcił prezydent pamięci zmarłego członka Rady, Jana Rischera, którego pamięć Rada przez powstanie uczciła.

Radnemu p. Karolowi Bałłabanowi, zajętemu w pracach komisyi propinacyjnej w Wiedniu, udzieliła Rada bez rozpraw urlop na cały rok.

Po załatwieniu dwóch rekursów w sprawach budowniczych, przedstawił rad. dr. Byk, jako referent sekcyi III, sprawę unormowania zaliczek większych aniżeli kwartalne, udzielanych urzędnikom magistratu. Referent przedstawił, że zaliczki te dosięgły w ostatnich czasach sumy przeszło 45.000 zł., a że zaliczki są bezprocentowe i w bardzo długich terminach spłacalne, przeto jest to kapitał dla gminy zupełnie martwy i w każdym razie o pewną realną stratę w dochodach ją przyprawia. Gdy już na podstawie ustanowy służbowej ma prezydent miasta, jako organ wykonawczy Rady, moc udzielania zaliczek w pewnych rzeczywiście na uwzględnienie zasługujących wypadkach, i gdy tylko Rada miejska rozszerzając w zbytniej hojności granice § 35 statutu swego, poszła w swoim zakresie w udzielaniu zaliczek nieco za daleko: przeto zdawało się sekcyi stosownem przedłożyć do uchwały Rady wnioski mające na celu pewne ograniczenia w tej mierze.

W motywach swego przedłożenia podniósł referent między innemi, że w ostatnich czasach urzędnicy magistratu zbyt często korzystają z prawa wnoszenia próśb o zaliczki w długich terminach spłacalne; że przed spłaceniem jednej pobierają nowe większe zaliczki; że przeprowadzają rozmaite konwersye, a rezultatem tego ostatecznym są: 1) większe zadłużenie się w kasie magistratu, 2) pobieranie przez długi czas pensyj ze znacznem potrąceniem na pokrycie zaliczki, co nie może wpłynąć na normalny tok ich gospodarstwa, 3) bądź co bądź strata procentów dla gminy. Wreszcie nadmienił referent, że tak wielkie miasto jak Wiedeń, ma tylko 6000 zł. w swoim budżecie wyznaczonych na podobne zaliczki i ta kwota nie bywa nigdy przekraczaną, podczas gdy u nas wydatek ten nie jest wcale w budżecie przewidziany, a faktycznie wynosi sumę około 40.000 zł. która przy dotychczasowym trybie nadal jeszczeby ciągle rosła i rosła.

Nad przedłożeniem sekcyi wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya.

Szereg oponentów rozpoczął rad. Czerny, który powstał głównie przeciwko ograniczeniu *maximum* zaliczek w jednym roku udzielić się mogących, do kwoty 5.000 zł., jak to sekcya proponuje.

Rad. p. Niemczynowski powołując się na regulamin Rady i na ustanowę służbową magistratu, zawierające już zasadnicze kautele, pod któremi zaliczki mogą być udzielane, mniemał, że wnioski sekcyi są poniekąd zbyteczne; z całą wszakże stanowczością wystąpił przeciw temu wnioskowi, który dawałby magistratowi niejako prawo odrzucać podania urzędników o zaliczki i nie przedkładać ich Radzie.

Rad. p. Bardasz poparł wnioski sekcyi, dowodząc, że zaliczki dawane urzędnikom, zapędzają ich w coraz to większe długi.

Rad. p. dr. Piętak wyraził zdanie, że samo poruszenie sprawy będzie dla Rady rodzajem *memento*, nakazującego zachowanie przy dawaniu zaliczek, granic nieco ściślejszych, aniżeli to miało dotychczas miejsce. Dla tego mowca nie zalecał powzięcia formalnej uchwały, z wyjątkiem co do jednego wniosku, t. j. ażeby ustanowić w budżecie faktycznie maxymalną wysokość kwoty na zaliczki w sumie 5.000 zł.

Rad. dr. Goldman wystąpił z opozycyą przeciw wszystkim wnioskom sekcyi. Podniósł przedewszystkiem, że z sumy zaliczek 45.751 zł. rzeczywiście robiącej pewne „wrażenie", Rada ma na swem sumieniu tylko połowę, bo drugiej udzielił magistrat, względnie prezydent miasta, na podstawie ustanowy magistratu. Następnie przedstawiał mówca w żywych bardzo kolorach położenia wyjątkowe, w jakich mogą się znaleźć urzędnicy i żądał, ażeby im żadnemi ograniczeniami nie odbierano możności szukania ratunku u Rady.

Po przemówieniu jeszcze radn. p. Sembratowicza zabrał głos radn. ks. kanonik Mazurak, który wymownie a bardzo energicznie poparł wnioski sekcyi. Wykazywał mowca mianowicie, że urzędnicy magistratu, zrównani teraz pod względem płac z urzędnikami państwowymi, mogą uważać się w ogóle za dobrze sytuowanych i że z drugiej strony niepodobna przypuścić, ażeby właśnie tylko urzędnicy magistratu byli takiem jakiemś ciałem zbiorowem, na które ciągle jeno walą się same nieszczęścia i katastrofy, wymagające ratunku w zaliczkach. W ostatnich czasach niemal na każde posiedzenie sekcyi finansowej wpływały po dwa, po trzy podania o wielkie zaliczki, a motywem petentów najczęściej była potrzeba wyekwipowania się z powodu wejścia w stan małżeński, czego do rzędu katastrof familijnych zaliczyć przecież nie można. W celu zapobieżenia katastrofom rzeczywistym, wystarczy *maximum* 5000 złr. na zaliczki; zresztą prezydent ma swój dyskrecyonalny fundusz dyspozycyjny, i w danym razie istotnej potrzeby zawsze z niego robi użytek. Zdarzyło się, że młody urzędnik magistratu, wniósłszy po-

danie o zaliczkę, był u mowcy z prośbą o poparcie tej petycyi i rzekł: „Księże kanoniku, gdybym tę zaliczkę dostał, byłbym jak u Pana Boga za piecem“. No — ażebyśmy tu na ziemi robili ludziom raj jak u Pana Boga, w tem — rzekł mowca — nie widzę celu! (*Brawo*!) Zdawałoby się może dziwnem, że przemawia tak kapłan, lecz tu nadmienię, że widzę nieraz rzeczywistą nędzę, której jednak niestety nie zapobiegamy. Widzę ludzi z najuboższych warstw, niosących ostatni kawałek pościeli do „zastawów“ żydowskich, gdzie i procent niesłychany opłacają i gdzie często przepada im ich dobytek, a gdy sprawa założenia lombardu miejskiego weszła do Rady, Rada oświadczyła, że nie ma potrzebnej kwoty 60.000 złr. na założenie podobnej instytucyi, jakich w wielkich miastach wszędzie jest już bardzo wiele. Na lombard więc nie ma, ale na zaliczki dla dobrze płatnych urzędników, są pieniądze.

Dobitna a energiczna przemowa ks. Mazuraka odniosła skutek, gdyż po ostatnim głosie referenta uchwaliła Rada znaczną większością prawie wszystkie wnioski sekcyi; z wyjątkiem tylko jednego, t. j. ażeby magistrat miał prawo nieprezentowania podań o zaliczki Radzie.

Wnioski te zastrzegają: ażeby zaliczek udzielano tylko w nadzwyczajnych wypadkach; ażeby zaliczki nie przenosiły całorocznej pensyi proszącego urzędnika; ażeby spłacanie zaliczek następowało stanowczo najwyżej w 60 miesięcznych ratach; ażeby zaliczka zabezpieczoną została policą asekuracyjną; ażeby przed upływem terminu amortyzacyi jednej zaliczki nie dawano nowej; ażeby wyznaczyć w budżecie ***maximum*** na zaliczki w jednym roku w sumie 5.000 zł. i ażeby podania o zaliczki załatwiano peryodycznie co kwartał.

Z kolei załatwiła Rada podanie Kapituły metropolitalnej obrz. łac. o wyasygnowanie kwoty 1.300 zł. za podmurowanie i ogrodzenie szkarpu w okół kościoła św. Jana. Na wniosek refer. rad. Ciuchcińskiego uchwalono wyasygnować tę kwotę do rąk ks. kan. Mazuraka.

Radny dr. Roszkowski imieniem sekcyi finansowej zawiadomił Radę, że ś. p. Tytus Lewakowski zrobił legat na rzecz św. Łazarza, w sumie 1000 złr. Rada powzięła bez dyskusyi formalną uchwałę, akceptującą przyjęcie tego legatu.

Przy końcu posiedzenia jawnego podał prezydent Mochnacki do wiadomości Rady, że p. Henryk Lam, długoletni współpracownik *Gazety Lwowskiej* i sprawozdawca obrad z Rady miejskiej, który objął teraz dyrekcyę Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków, przedstawiając się prezydentowi w tym nowym swoim charakterze, prosił o wyrażenie Radzie podziękowania swego za względy, jakich wielokrotnie w ciągu długoletniej pracy swej sprawozdawczej od pp. Radnych doznawał. P. prezydent dodał, że w imieniu Rady podziękował p. Lamowi za wyczerpujące a zawsze objektywne sprawozdania.

Rada przyjęła to oświadczenie prezydenta z aplauzem do wiadomości.

Na posiedzeniu tajnem, nadała Rada posadę starszej nauczycielki przy szkole św. Zofii pani Michalinie Maramoross, a starszym nauczycielem tejże szkoły mianowała p. Antoniego Lewaka.

## Na drugiej półkuli.

(Kobieta w Stanach Zjednoczonych.)

III.

Jednym z najpotężniejszych, jeśli nie wyłącznym środkiem do przeprowadzenia tego śledztwa, o którem nadmieniliśmy wyżej, jest dla panny amerykańskiej „instytucya“ flirtu. Wiedząc dobrze, że sama za swój wybór będzie odpowiedzialną, że od wyboru tego zależy dalsze jej w życiu powodzenie, ku któremu dąży z tą samą żelazną wytrwałością, co mężczyzna, ona nakaże swemu sercu, zmysłom i wyobraźni milczenie a z każdej chwili korzystać będzie, by przeniknąć tajemnicę charakteru i usposobień przyszłego małżonka. W tym celu nie zaniedba ona niczego i przed niczem się nie cofnie; nie ulęknie się ani kompromitujących pozorów, ani rzeczywistego niebezpieczeństwa, pewna, że je zawsze odeprzeć zdoła swoją energią i chłodną rozwagą. Że ta pewność siebie a raczej ten zbytek zaufania we własne siły, często zawodzić musi, to sądząc według reguły ogólnej, opartej na znajomości natury ludzkiej, rzecz nie mogąca ulegać wątpieniu, jakkolwiek p. de Varigny stanowczego w tym względzie unika słowa.

Bądź co bądź flirt stał się uświęconą zwyczajem i nieprzekraczalną zasadą w Stanach Zjednoczonych. Jeżeli nie figuruje w konstytucyi amerykańskiej, to wedle powszechnego mniemania zawarty już jest w deklaracyi praw człowieka, które upoważniają każdego obywatela wielkiej republiki do starania się wszelkiemi środkami o zapewnienie sobie szczęścia, *pursuit of happiness*. Ponieważ zaś flirtowanie jest jednym ze środków op osiągnięcia tego celu, zatem czasowa poufałość, jaką ono wytwarza pomiędzy dwojgiem młodych ludzi jest rzeczą przyjętą i szanowaną. Mogą oni swobodnie odgrywać przygotowawczą komedyę miłości, iść za głosem sympatyi, która albo się wzmaga, albo rozprasza, stosownie do tego czy wśród poufałości flirtu objawi się zgodność czy też sprzeczność charakterów. Jest to niejaka próba przed stanowczem przedstawieniem — i nikt się nie dziwi ani się gorszy, widząc młode pary, których żaden jeszcze związek nie łączy, rozmawiające samotnie w kącie salonu lub przechadzające się w dali od ludzi po alejach parku lub na wybrzeżu.

Sprytni przemysłowcy w Newport, Atlantic City, Bar-Habor i Long-Branch skorzystali z tej narodowej instytucyi flirtu w celu korzystnej spekulacyi. Wynajmują oni, mianowicie, młodym parom szukającym sam-na-sam, obszerne parasole, których długa rękojeść, zakończona ostrem żelazem zagłębia się w piasek. Parasol taki chroni od promieni słonecznych i dyskretnie zasłania twarze tych, którym udziela swego opiekuńczego cienia. Z pod tych olbrzymich zasłon, wyglądających zdala jak potworne grzyby, dostrzedz zaledwie można nogi rozmawiających. Zachęcony powodzeniem, pewien przemysłowiec z Atlantic-City urządził osobne miejsce przechadzki, wielką terasę na wzgórzu, skąd flirtujący mogą zachwycać się, niewidziani przez nikogo, cudnym widokiem morza i wybrzeży. Na tej terasie przeznaczonej wyłącznie na cele flirtu, „zakochane“ pary przepędzają długie popołudniowe godziny, nie obudzając bynajmniej zdziwienia.

Flirt nie jest też wcale przywilejem wyłącznym klas bogatych. We wszystkich sferach bez wyjątku, jest on nieodzowną przygrywką do małżeńskiego związku a kobieta, któraby bez tego obowiązkowego przejścia została poślubioną, czułaby się istotnie pokrzywdzoną w swych prawach.

Pomimo jednak przyczyn, wypływających z obyczajów amerykańskich a zmniejszających niebezpieczeństwo, które to przyczyny p. de Varigny, nie chcąc potępiać flirtu, obszernie przedstawia, musiały być liczne nadużycia tego narodowego zwyczaju, skoro ustawodawstwo czuło się w obowiązku surowemi karami dać ochronę zagrożonej cnocie kobiety. I tutaj znowu kobieta uzyskała wyłączny przywilej. Nie tylko, że zwyczajem dozwoloną jej została jak najdalej posunięta kokieterya, nie tylko, że z całem wyrachowaniem może ona używać broni zalotności nie zobowiązując się sama zgoła do niczego, nadto jeszcze ustawodawcy Stanów Zjednoczonych uznali, że flirtujący mężczyzna, choćby pociągnięty niemal przemocą kokieteryjnemi zabiegami kobiety, uważany ma być w danym razie za uwodziciela i surowo karany. Ztąd Don-Juani w Stanach Zjednoczonych trafiają się rzadko i nie mają rozkosznego żywota. Grożą im oprócz gniewu mściwego panny, oprócz rewolwerów ojców i braci, jeszcze wyroki trybunałów, skazujące na znaczne wynagrodzenia pieniężne.

W stosunku tym, jak widzimy, podczas flirtu, nie panna ale mężczyzna jest w niebezpieczeństwie. Ona wie o tem dobrze i niejednokrotnie wyzyskuje swoją sytuacyę; kokieterya jej czyni sobie zbyt często igraszkę z prawdziwych uczuć. Amerykanka nie waha się łamać danych przyrzeczeń bez względu na boleść jaką sprawić może.

Częstokroć nawet prasa zmuszona jest wzywać kobiety do pewnej powściągliwości w korzystaniu z praw, jakie zwyczaj pannom amerykańskim tak hojnie przyznaje. Jeden z najbardziej rozpowszechnionych organów opinii publicznej, zapytywał niedawno z niedyskretną ciekawością: „Jakie są granice flirtowania? Wiemy dobrze, jak się ono zaczyna, — ale nikt nie wie, gdzie się kończy. Nasze młode dziewczęta posuwają się za daleko. Zajęte zdobywaniem hołdów, zadowoleniem swej niepomiernej próżności, zwiększeniem uroku swego, — pragnąc słyszeć wszędzie powtarzane z zachwytem swoje imię, czytać je w dziennikach, pogardzają one najszlachetniejszą dążnością kobiety, którą jest kochać i być kochaną“. (*New York Herald* z 2 stycznia 1889. ***Folly of the Flirt***).

Jednakże prasa sama w znacznej części ponosi winę tych zboczeń, które słusznie potępia; dziennikarstwo bowiem poświęca nadto uwagi, czasu i miejsca w gazetach, opisowi toalet, wdzięków lub przytaczaniu imion najsłynniejszych piękności w Stanach Zjednoczonych. W jednym artykule znajdujemy długą listę panien, których piękność słynną jest na wybrzeżach Potomaku, panien z najlepszego i najwyższego świata, a wśród nich spotykamy przeszło sto nazwisk powszechnie znanych, z rozmaitemi komentarzami. „Nelie Hazeline — czytamy tam — z Saint Louis, zmarła w 24 roku życia, a rozgłos jej piękności był tak wielki, że telegraf codziennie z rana przesyłał biuletyn o jej zdrowiu do wszystkich miast Unii, Atlantyku i Spokojnego Oceanu. Proklamowano ją królową w Saratoga i New-Yorku, w Newport i Missouri; słynną była nie tylko z wdzięków, ale również z wytworności swych toalet“. — Albo na przykład ten inny wizerunek piękości Mary Brown z Tennessee, który zdaje się być utworem nie dziennikarza, ale poety perskiego: „Klasyczna nieskazitelność jej rysów — czytamy w jednym z dziennikarskich artykułów — doskonałość jej kształtów, wprawiłyby w zachwyt rzeźbiarza, byłyby malarza natchnieniem; płeć jej przypomina lekkie barwy i białość niepokalaną najpiękniejszego owocu jabłoni; oczy jej odbijają błękit nieba w lecie, a zdawałoby się, że to słońce ozłociło jednym ze swych niebieskich promieni jej wspaniałe włosy“.... „Miss Mary Handie — czytamy znów w innym dzienniku (*Philadelphia Enquire*, *Beauties of the South*) — jest królową New Yorku, Baltimore i Filadelfii. Rysy jej twarzy są zachwycające, a kształty przedstawiają tę doskonałą harmonię, jaką natchnieni poeci Wschodu przypisują najbardziej uroczym huryskom swego zaczarowanego raju“.

Takie pochwały i hołdy, które r[illegible]owszechniane są w setkach tysięcy egze[illegible]rzy, nic dziwnego, że zawrócić mogą [illegible] młodej dziewczyny. Staje się ona nieb[illegible] skończoną kokietką, zmienną, kapryśną, [illegible]bezpieczną, która bezwzględnie wyzysk[illegible]je wszystkie swoje przywileje, jakiemi ją [illegible]pinia i prawo otoczyły. Jeżeli mężczyzna ośmieli się ją naśladować, jeżeli, podobnie jak ona, igrać będzie z przyrzeczeniami swemi, zapragnie zerwać więzy nierozważnie zaciągnięte, i będąc narzeczonym, nie [illegible]chce iść do ślubu, naówczas opinia go napiętnuje, a prawo ukarze surowo. Kobieta może żądać w takim razie zwrotu strat i szkód, które trybunał ocenia, nie wedle r[illegible]eczywistego uszczerbku materyalnego, który po większej części nie istnieje, ale pod[illegible]materyalnej pozycyi niestałego kochank[illegible]

W miarę postępów cywilizacy[illegible] w Stanach Zjednoczonych, zmieniają si[illegible] i obyczaje. Przed laty trzydziestu takie familijne nieporozumienia rozstrzygały się najczęściej w sposób gwałtowny. Rewolwer lu[illegible] *bowie-knife* sprowadzały rychło opornego [illegible]eczonego na drogę skruchy lub mścił[illegible] wyrządzoną zniewagę rodzinie. Dzisiaj jest inaczej i procesa o niedopełnienie zob[illegible]wiązań, *Breach of promise cases*,, zastąpiły z [illegible]zyścią poprzednie środki represyjne. Al[illegible]bieta nie straciła nic zgoła na tej zmia[illegible] metody. Obawa wygórowanych grzywien oddziaływa na niektórych ludzi równie silnie, jeśli nie silniej od lufy nabitego rewolweru, a znaczna suma „indemnizacyi“ zad[illegible] skuteczniej próżność niektórych kob[illegible] przedwczesna mogiła „zdrajcy“.

Niektóre z tych procesów nabra[illegible] wielkiego rozgłosu w Stanach Zjednoczonych, a liczba ich, zamiast się zmniejszać, zwiększa się z każdym rokiem. Spekulacya od[illegible]wa tu ważną rolę; adwokaci wytworzyli sp[illegible]alność w tym kierunku, rozmaici „aferz[illegible]“ poświęcają się wyszukiwaniu spraw podobnych, a tak oni, jak i adwokaci gromadzą znaczne honorarya. Wytworzył się też nowy rodzaj wymowy adwokackiej w sprawach tego rodzaju; wyrok zależny tu jest od orzeczenia przysięgłych, a nie ma argumentu, przed którym cofnąłby się obrońca w sprawach takich, które same przez się nadają się do oratorskich frazesów. Dickens w *Pickwick papers*, dał wyborną parodyę takiego procesu w Anglii. Dla porównania przytoczmy za p. de Varigny próbkę „obrony“ adwokackiej w Stanach Zjednoczonych.

— „Panowie przysięgli! — woła obrońca — świadkowie, którzy wobec was zeznawali, ich słowa jasne i dokładne, nie mogły pozostawić żadnej wątpliwości w umyśle ludzi, znających dokładnie wszystkie podstępy mężczyzn. Klientka moja otworzyła przed wami swoje serce. Czytaliście tam jej wątpliwości, jej dziewicze wahania się. W rozrzewniającej opowieści, której nie śmiałbym powtarzać, aby nie osłabiać wrażenia, przedstawiła wam, wam panowie, którzy jesteście synami, braćmi, małżonkami lub ojcami, jak szatańską sztuką, jakiemi oszołomiającemi przyrzeczeniami upajających rozkoszy, wytwornych toalet, domu wybornie urządzonego, obecny tu oskarżony potrafił zdobyć czułe wyznanie, którego pragnął, wyznanie tyle trudne do uczynienia dla dziewiczej skromności, wyznanie, które.... Ale o tem wiecie, panowie, zarówno dobrze jak ja, względy zaś przyzwoitości zamykają mi usta. Stawszy się panem jej tajemnicy, a będąc już panem jej serca, oskarżony, zdobywa z jej ust dziewiczych pocałunek, którego słodycz jedna dotychczas jej matka ocenić mogła, pocałunek, który.... Ale i o tem panowie wiecie wybornie.... Z szatańską zapobiegliwością, przychodzi tegoż samego wieczora, przychodzi nazajutrz i dni następnych. Zostawszy narzeczonym, korzysta ze słodkiego przywileju i otacza ramieniem jej smukłą i giętką kibić. A ona z główką wspartą na jego ramieniu, wynurza przed nim całe swoje serce, opowiada mu przygody swego niewinnego żywotu, swoje najskrytsze marzenia, słowem wszystko.... co się mówi w podobnych wypadkach. A on? On słucha, kołysze ją słodkiemi słowy, przyrzeczeniami i przysięgami, aż do dnia, w którym ważne, jak twierdził, sprawy powołały go do Saint-Louis. Wyjeżdża przysięgając, że wróci, że pisać będzie często — i nie pisze wcale. Ona niespokojna, wysyła list za listem ale na te czułe pisma on odpowiada pogardliwem milczeniem. A gdy je wreszcie przerwał, to jedynie na to, aby jej oświadczyć, że związek ich jest niemożebny i aby jej brutalnie ofiarować.... Tu, panowie przysięgli, trudno mi powstrzymać moje oburzenie. Widzę cyfrę, jaka drży na waszych ustach.... cyfrę, którą wasz sprawiedliwy werdykt przysądzi mojej klientce.... On, ofiarowuje jej tylko tysiąc dolarów indemnizacyi!...

— W gotówce.... przerywa adwokat oskarżonego.

— Tak, w gotówce, wiem o tem; ale to zawsze tylko tysiąc dolarów a cóż nam zostanie po zapłaceniu adwokata? — Tysiąc dolarów! woła dalej obrońca ze wzrastającem oburzeniem — nie, panowie przysięgli, to się nie stanie! Tysiąc dolarów za nasze serce skrwawione, naszą wiarę w uczucia mężczyzny na zawsze straconą, za nasze życie odtąd wieczyście samotne.... bo my nie należymy do rzędu tych kobiet, które po dwa razy wymówić zdołają słowa nieodwołalnej przysięgi, które zapominają o pierwszym pocałunku miłosnym, które pocieszają się po utracie narzeczonego, szukając z innym szczęścia, co przed nami uciekło.... I za tyle łez wylanych, za tak gorżkie i głębokie rozczarowanie, ofiarowują nam.... tysiąc dolarów!... Gdybyż przynajmniej tysiąc pięćset — możnaby pogadać.... ale tysiąc, nigdy!

W tem miejscu obrońca przerywa. Obaj adwokaci stron powaśnionych odbywają krótką naradę.... Podają sobie wreszcie ręce, cyfra 1500 zostaje przyjętą i oskarżycielka cofa swą skargę....

Takich faktów jest mnóstwo; ale nie zawsze zgoda następuje tak łatwo.

## Z Izby sądowej.

(*Skrytobójcze i rozbójnicze morderstwo*).

*Lwów, 24 stycznia.*

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw Ant. Berezańskiemu *vel* Szkodzińskiemu przesłuchiwał trybunał grupę świadków z Brodów, którzy byli na miejscu wypadku, gdzie morderstwo dokonane zostało. [illegible] budnik kolejowy na stacyi w Małych Brodach, Antoni Fijałek, w którego szopie znaleziono Trojanowską nieżywą, zeznał, że widział ją w dzień Podniesienia św. Krzyża (więc w dzień krytyczny, dnia 14 września 1888) przed południem, w towarzystwie człowieka tego samego, który teraz zasiada na ławie oskarżonych. Tak samo zeznały żona i dwie córki Fijałka, sługa kolejowy Buczek oraz p. Grünbergowa, restauratorka na dworcu kolejowym i wreszcie rewizor policyjny Michalewicz, którzy wszyscy w Berezańskim poznają towarzysza Trojanowskiej w przeddzień jej tajemniczej śmierci.

Swiadkowie ci podają także, że kapelusz słomkowy spoczywający jako ***corpus delicti*** przed trybunałem, miał Berezański w dniu krytycznym na głowie; wyjaśniło się tylko, że kapelusza tego nie znaleziono przy zwłokach zmarłej, a raczej uduszonej Trojanowskiej, ale że go Berezański pozostawił na dworcu kolejowym razem z zawiniątkiem innych jeszcze rzeczy, po które miała się później zgłosić tak nazwana przez niego „żona“.

Dzisiaj przesłuchiwano dalszych świadków. W rzędzie ich stawał między innymi p. W. Dąbrowski, zegarmistrz tutejszy, u którego oskarżony kupił sobie zegarek, oraz p. Wojciechowski, *graveur*, u którego Berezański kupił złoty sygnet, lecz obaj ci świadkowie daty tych faktów dokładnie podać nie umieli.

Po wyczerpaniu długiej listy świadków rozpoczęło się dziś przed południem odczytywanie aktów. Ostateczne wywody prokuratora i obrońcy, dr. Luki, rozpoczną się dziś po południu a werdykt przysięgłych i wyrok zapadną jutro — prawdopodobnie przed południem.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy. *)

Dnia 24 stycznia 1890.

**Lwów,** pszenica 8·70 do 9·35, żyto 7·50 do 8·10, jęczmień 6·25 do 8·50, owies obroczny 7·50 do 8·—, rzepak 15 50 do 16·50, groch 6·75 do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 49·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Tarnopol,** pszenica 8·30 do 9·10, żyto 7·25 do 7·85, jęczmień browarny 6· —do 8·—, owies—·— do 7·50, groch 6·50 do 11·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 64·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Podwołoczyska,** pszenica 8·20 do 9·—, żyto 7·10 do 7·70, jęczmień 6·— do 8·—, owies 7·50 do—·—, groch 6·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 63·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szedzka —·— do —·—.

**Jarosław,** pszenica 8·85 do 9·50, żyto 7·65 do 8·30, jęczmień 6·75, do 8·70, owies 7·25 do 8·—, groch 7·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·65 do 16·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 11·75 zł.

Tendencya zwyżkowa. Producenci wstrzymują się ze sprzedażą, żądając wyższych cen. Ofert mało.

*) Przedruk wzbroniony.

# OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan złożył przedwczoraj półgodzinną wizytę Najdost. Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi i Jego Najdost. Małżonce, poczem udał się do Schönbrunnu, dokąd przedtem już wyjechała Najj. Pani wraz z Najdost. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą. O godzinie 3-ciej po południu powrócili Najj. Państwo do Burgu.

Donoszą z Pesztu: Na przyjęcie Najw. Dworu czynią już przygotowania w budzyńskim zamku królewskim. Przyjazd Najw. Dworu nastąpi 29 lub 30 b. m.

W pałacu Najdost. Arcyksięcia Ludwika Wiktora odbył się przedwczoraj obiad familijny, w którym wzięli udział wszyscy przebywający w Wiedniu członkowie Najw. Domu.

Najdost. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania zabawi w Gries około sześciu tygodni, poczem wyjedzie do Miramare.

---

Do sejmu czeskiego, który zebrał się wczoraj na sesyę dodatkową, wniesiono między innemi pismo, w sprawie wymiaru podatku gruntowego, wzywające Rząd, aby przy projektowanej ogólnej reformie podatkowej odpowiednio uwzględnił niezbędną potrzebę zmniejszenia ciężaru podatkowego, ponoszonego przez rolników.

Dalej wpłynęło sprawozdanie komisyi legitymacyjnej, wnoszące unieważnienie wyboru Młodoczecha Tekly'ego i Staroczecha Sameca.

Sejm sprawdził następnie wszystkie wybory niemieckich posłów, oraz uchwalił udzielić subwencyi w kwocie 100,000 zł. na wystawę jubileuszową. W końcu uchwalono wnieść podanie, aby Rząd poparł wystawę i udzielił subwencyi państwowej.

---

Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych złożył hr. Csaky urząd wiceprezydenta Izby z powodu choroby oczu. Nowy wybór odbędzie się w poniedziałek. Minister handlu przedłożył następnie projekt ustawy o spisie ludności w r. 1890.

W dyskusyi nad programem w sprawie wyznań odpierał minister oświaty Csaky zarzut braku zasad. Mówca zaznaczył, iż otwarcie oświadczył, że pragnie autonomii katolickiej i jest gotów popierać jej wytworzenie, tudzież porozumieć się z kompetentnemi czynnikami co do sposobu powołania do życia wspomnianego samorządu.

---

Jak donoszą z Berlina w kołach poselskich przygotowani są na to, iż zamknięcie sesyi parlamentu niemieckiego nastąpi dopiero z końcem przyszłego tygodnia.

---

Depesza z Petersburga doniosła nam o nowem powiększeniu sił zbrojnych rossyjskich. Już w kwietniu roku zeszłego liczba pułków dońskich kozaków pierwszej kategoryi, która wynosiła do tego czasu piętnaście, została powiększoną o dwa pułki. Obecnie ukazem carskim nakazano sformowanie czterech nowych pułków kozackich, skutkiem czego wszystkie trzy kategorye wojsk kozackich będą liczyć po 17 pułków czyli ogółem 51.

---

Dotychczasowy reprezentant grecki przy dworze bułgarskim Rangabé, który zamianowany został niedawno posłem rządu greckiego w Petersburgu, już w dniach najbliższych uda się do stolicy Rossyi, celem objęcia nowego swego urzędu.

---

Z Konstantynopola donoszą: Z powodu, iż niedobór w budżecie tureckim wynosi 90 milionów, zostaną zaprowadzone liczne oszczędności. Wydatki na dwór będą zmniejszone o 25 milionów, liczba i płace urzędników zredukowane.

---

Floquet, prezes francuskiej Izby poselskiej, wyjechał do Pyreneów dolnych, ażeby uczestniczyć przy obchodzie pogrzebowym śp. Mariani'ego, byłego ambasadora Francyi w Rzymie.

Dekret prezydenta republiki zarządza wybory ściślejsze, oraz uzupełniające na dzień 16-go lutego. Wybrani być mają nowi deputowani w sześciu okręgach wyborczych Sekwany i w jednym okręgu korsykańskim, których wybór uznano za nieważny, w innych dwóch okręgach odbędą się wybory uzupełniające z powodu opróżnienia dwóch krzeseł przez śmierć posłów Lebaudy'ego i Lassere'a.

Antysemityzm boulanżerowskiej koteryi zaczyna się jej bardzo źle opłacać i radziby obecnie wykonali odwrót. P. Naquet, którego w czasie krucyaty, głoszonej przeciw żydom, nazwano „tylko izraelitą", uczuł się tem mocno dotknięty.

Generał Menabrea, ambasador włoski, był przedwczoraj w pałacu Elisée, ażeby wręczyć p. Carnot telegram króla Humberta, który dziękował za wyrazy współczucia, a równocześnie przesłał szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci Marianiego, byłego ambasadora republiki przy Kwirynale.

---

W Paryżu umarł na influenzę pan de Beliostel, jeden z najwybitniejszych członków stronnictwa klerykalno-legitymistycznego, który jako deputowany zwalczał nader gwałtownie rządy Thiersa. W ostatnich latach zmarły usunął się zupełnie w zacisze życia prywatnego.

---

Kortezy portugalskie, które rozpoczęły w dniu 2 b. m. zwyczajną sesyę parlamentarną tego roku, zostały dekretem królewskim rozwiązane przedwczoraj. Izba panów składa się z członków dożywotnich, mianowanych przez króla, Kortezy, po przeprowadzeniu wyborów, zwołane będą na 19 kwietnia.

---

W Danii skończyły się we środę nowe wybory do Izby niższej, zarządzone z powodu nieprzychylnej większości radykalnej gabinetowi Estrupa. Według doniesień o wyniku wyborów, nie wypadły one bynajmniej korzystniej i we środę Stronnictwo prawicy zdołało wprawdzie przeprowadzić wybór trzech ministrów, ale straciło za to wiele miejsc, które zajmują posłowie nieprzychylni poprzednemu. Wyszli także z urny i główni przywódcy lewicy: Berg, Brandes, hr. Holstein-Ledreborg i Hörup.

---

Król włoski Humbert zezwolił, ażeby po śmierci księcia Amadeusza, najstarszy syn zmarłego, książę Emanuel Filibert, przyjął tytuł książęcy Aosta.

---

Według doniesień z Londynu mnożą się objawy, że Anglia w razie oporu Portugalii nie poprzestałaby na krokach dyplomatycznych. Donoszą, że mianowany niedawno naczelnym wodzem wojsk angielskich w Afryce południowej generał Cameron, otrzymał rozkaz udania się na swoje stanowisko, a nadto otrzymał i tajne instrukcye, jak ma postąpić, gdyby przyszło do zatargów.

---

*Newyork Herald*, który lubi czytelników swoich zabawiać sensacyjnemi wiadomościami, przyniósł w jednym z ostatnich swych numerów szereg tak zwanych „odkryć", które udowodnić mają dwulicowość, jaką się w polityce posługuje ks. Bismarck. Między innemi pragnie pomieniony dziennik wykazać intrygi jego w r. 1885, kiedy to Anglią namawiał gwałtem do wojny przeciw Rossyi, a jednocześnie starał się przekonać Turcyę że jej żadną miarą nie wypada przepuścić floty angielskiej przez Dardanelle.

Angielskie dzienniki, reprodukując nowe odkrycia *Newyork Heralda*, dodają, że w poważnych kołach angielskich nie przywiązują do nich żadnego znaczenia.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Praga**, 24 stycznia. W komisyi budżetowej sejmu oświadczył przewodniczący, że Najj. Pan zatwierdził statut czeskiej Akademii Umiejętności.

**Praga**, 24 stycznia. Według doniesienia organów staroczeskich ma Najd. Arcyks. Karol Ludwik zostać protektorem czeskiej Akademii Umiejętności.

**Praga**, 24 stycznia. (*Tel. pr.*) Podczas wczorajszego posiedzenia sejmu zaproponował Rieger Młodoczechom, ażeby wysłali mężów zaufania na konferencyę niedzielną. Młodoczesi odrzucili propozycyę, oświadczając, iż zaproszenie musiałoby być zwrócone do wszystkich deputowanych młodoczeskich, którzy mogliby jedynie przyjąć do wiadomości układy wiedeńskie bez wydawania sądu. Rieger odpowie na to żądanie jutro, po zasięgnięciu opinii klubu staroczeskiego.

**Wiedeń**, 24 stycznia. (*Tel. pr.*) Doniesienia dzienników zagranicznych, jakoby Ministerstwo wojny zamierzało przeprowadzić roboty fortyfikacyjne w Siedmiogrodzie, są bezpodstawne. Już dawniej wykonano przy wąwozach siedmiogrodzkich niektóre fortyfikacyjne prace; obecnie nie ma potrzeby ich uzupełnienia.

**Berlin**, 24 stycznia. Parlament obradował dalej nad ustawą o socyalistach i przyjął §§. 11, 13 i 22. Herfurth oświadczył, iż mały stan oblężenia jest nieodzownym; nieodzownie koniecznę także jest rzeczą, aby wszelkie określenie czasu trwania ustawy zostało odrzucone. Rządy sprzymierzone mogą tylko w trwałości ustawy upatrywać skuteczne środki. Demokracya socyalna zwraca się przeciw całemu istniejącemu społeczeństwu; każdemu z przyjaciół tego społeczeństwa należy powiedzieć: *tua res agitur* (*żywe oklaski*). §. 23 został przyjęty. Bul oświadczył w imieniu stronnictwa narodowo-liberalnego, że stronnictwo to jest gotowe uchwalić stałą ustawę; w sprawie wydalania nie może jednak niestety, po dzielać stanowiska rządu. Stronnictwo jest mocno przekonane o niebezpieczności socyalnej demokracyi i jest gotowe ochraniać państwo; w tymże wszakże punkcie musi upierać się przy swojem zapatrywaniu.

Parlament, skreśliwszy ustęp o upoważnieniu do wydalania, przyjął ostatecznie 166 głosami przeciw 111, paragrafy odnoszące się do trwania ustawy.

**Petersburg**, 24 stycznia. (*Tel. pryw.*). Dalsze kroki przeciw Niemcom zamieszkałym w Królestwie polskiem są w toku. Generał-gubernator Hurko zawezwał gubernatorów do zrobienia spisu Niemców, mieszkających w guberniach Królestwa. Wydalania tych Niemców mają się wkrótce rozpocząć.

**Bukareszt**, 24 stycznia. Sesya parlamentu została dzisiaj otwarta. Uchwały Izby, dotyczące postawienia ministerstwa Bratiana w stan oskarżenia, wejdą we środę na porządek dzienny.

Z powodu zgonu ś. p. ks. Aosty, zarządzono 14-dniową żałobę dworską, począwszy od 21 b. m.

**Paryż**, 24 stycznia. W Izbie poselskiej zainterpelował deputowany Breteuil o protektorat włoski nad Etyopią i o położenie w tamtych stronach obywateli narodowości francuskiej, Minister spraw zagranicznych oświadczył iż zna tylko jeden artykuł traktatu włosko-etiopskiego. Samego traktatu nie zna jeszcze, prosi zatem, ażeby dyskusyę odroczono aż do chwili, w której otrzyma dokładną wiadomość o treści traktatu, co Izba przyjmuje.

**Paryż**, 24 stycznia. (*Tel. pr.*) Między ministrem sprawiedliwości i wyznań Thévenetem a ministrem skarbu Rouvierem powstały niesnaski w sprawie sądowych kroków przeciw osobom wmięszanym w bankructwo *Comptoir d'escompte*. Thévenet żądał bezwzględnej surowości, Rouvier chciał zwlekać z obawy skandalu. Rouvier ma ustąpić.

**Charleroi**, 24 stycznia. Bezrobocie ostatecznie ustało.

**Lizbona**, 24 stycznia. *Ag. Havasa* donosi: Polityczne i handlowe koła podejrzywają, iż doniesienia o niesforności portugalskich władz kolonialnych w obec kraju macierzystego, oraz pełne gróźb artykuły niektórych dzienników angielskich, mają na celu wzburzenie opinii publicznej w Portugalii i wywołanie poważnych zaburzeń, a to dla usprawiedliwienia ewentualnej akcyi angielskich sił zbrojnych w koloniach portugalskich. W Portugalii i koloniach panuje spokój.

**Ateny**, 24 stycznia. Doniesienie Agencyi Havasa: Z powodu wyborów do najwyższej Izby obrachunkowej rozpoczęły dzienniki energiczną kampanię przeciw gabinetowi. Toż samo i opinia publiczna w ogóle jest z tego powodu mocno rozdrażnioną. Krążą pogłoski, że nastąpi utworzenie zupełnie bezbarwnego gabinetu, który rozwiąże Izbę.

**Ateny**, 24 styczeń. *Agencya Havasa* donosi, że nowo zamianowany poseł rossyjski już przybył. Rezerwy wojskowe zwołane zostały na miesiąc marzec.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 23 stycznia 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 109·10, Węgierskie akcye kredytowe 347·—, Akcye anglo-austryackie 161·60, Akcye banku Union 260·25, Akcye kolei Karola Ludwika 187·75, Akcye kolei północnej 259·50, Akcye kolei południowej 138·25, Losy tureckie 37·—, Akcye kolei państwowej 225·75, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiei 236·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 190·50, Wiedeńskie losy komunalne 143·—, Akcye tytoniowe 118·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 221·—, Akcye banku dla krajów koronnych 235·40, 4-prc. węgierska renta złota 102·30, Akcya banku związkowego 124·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·30·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·20. Usposobienie silne.

**Wiedeń**, 23 stycznia 1890 r. godzina 5 minut 45. Akcye kredytowe 324·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 235·40, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 88·10, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 105·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 4½ prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·41·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

**Wiedeń**, 24 stycznia 1890, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 324·—, Anglo-austryackie 162·40, Unionbank 262·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 138·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·25, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·—, Napoleondor 9·40·—, Rubel papierowy 236·10, 4-prc. węgierska renta złota 102·35. Usposobienie silne.

**Telegramy zbożowe** z dnia 23 stycznia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·75 do 12·87 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

## Nadesłane.

### Podziękowanie.

442

Przewielebnemu ks. prałatowi Jakóbowi Kerschka, proboszczowi rz. kat. w Podhajcach za bezinteresowne zajęcie się pogrzebem ś. p Ferdynanda Sulimy Popiela i za prowadzenie, konduktu, Wielebnemu Duchowieństwu miejscowemu i zamiejscowemu obu obrządków za również bezinteresowny współudział w tym smutnym obrzędzie, zacnemu Obywatelstwu ziemskiemu powiatu podhajeckiego, Kolegom urzędowym zmarłego, Reprezentacyi Rady powiatowej (a w szczególności jej Prezesowi Jaśnie Wielm. Edmundowi Lityńskiemu za rzewne i serdeczne przemówienie nad grobem), Reprezentacyi miasta Podhajec i burmistrzowi Wielmożnemu panu Michałowi Borowskiemu, Reprezentacyom Rad gminnych tego powiatu, tudzież krewnym, znajomym i przyjaciołom zmarłego, którzy bądź osobistem oddaniem ostatniej posługi zmarłemu, bądź pisemnem wyrażeniem współczucia uczcili drogą nam pamięć Jego i przyczynili się tym sposobem do złagodzenia bolu po tak dotkliwej stracie, wyrażamy z głębi serca wdzięcznością przepełnionego serdeczne „Bóg zapłać.“

Rodzina zmarłego.

---

PRZYJEHHALI do LWOWA.

dnia 24 stycznia.

Hotel Zorża.

Pp. Dr. T. Horoch z Krakowa, A. Fedorowicz z Rzeszowa, T. Neymanowski z Mikulic, J. hr. Krasicki z Bachurzca.

Hotel Francuski.

Pp. M. Löwy z Wiednia, J. K. Fritsche ze Szczakowy, Dr. W. Milkowicz z Wiednia A. Schäffner z Sędziszowa.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. A. Czołowski że Stanisławowa, N. Osuchowski z Turczynowa, B. Grek z Bursztyna, W. Jackowski z Łan

## W teatrze hr. Skarbka.

W piotek dnia 24 stycznia 1890.

Po raz drugi:

# Koteczki

operetka komiczna w 3 aktach a 4 odsłonach Muzyka Hugona Felixa.

O s o b y:

Jerzy margrabia de Noilles . pan Jerzyna
De Tavannes (Przyjaciele margrabiego de Noilles) pan Senowski
Wicehr. de Legardiere pan Gamski
Chevalier de Dupont pan Sróżewski.
Olivier de Gastonet pan Chudkowski
Chaudoir pan Nowiński.
Jerome Dupont, burmistrz z Cannes . . . pan Skalski
Juliette de Cologny, jego pupilka pani Bocskaj
Adelina, właśc. salonu mód . pni Kasprowiczowa
Fanchon Durand, jej pierwsza pomocnica . . . pani Radwan
Alicya (modniarki u Adeliny) pani Skalska
Klotylda pni Michlewiczowa
Wiktoryna panna J Wilkus
Doreta panna Borkowska
Matylda panna Fiedler
Łucya panna Fitzner
Jerzy Roquet, weterynarz . pan Laskowski.
Pepin, pokojowiec margrabiego pan Myszkowski.
Tom, murzyn ) w służbie . pan Gasiński.
Ludwik ) u Adeliny . pan Sośnicki.
Babtysta ) służba . . pan Pasterski.
Jan ) u Jeroma . . pan Müller
Gatineau, admirał . . pan Koncewicz
Dowódca straży miejskiej w Canes pan Łomiński.
Marcin (mieszczanie w Cannes) pan Fedyczkowski.
Antoni pan Swięcki.
Piotr pan Kornarzyński.
Lambert pan Pietraszewski.
Urban pan Nowicki.

Przyjaciele markiza modniarki- mieszczanie- mieszczanki—służba—lud—marynarze — straż miejska maski. Miejsce działania: Akt I. III. w Paryżu, akt II. zmiana I. w Cannes w mieszkaniu Jeroma, zmiana II. nad brzegie morza podczas uroczystości wioślarskiej —Czas: Rok 1798.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Jutro w sobotę po raz trzeci „Koteczki“ operetka w trzech aktach Hugona Felixa.

## Pociągi kolejowe
(podług zegara lwowskiego).

**Przychodzą do Lwowa:**

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryezski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

**Odchodzą ze Lwowa:**

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południn pociąg kuryerski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m 52 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kuryerski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kuryerski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

## Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

**Do Lwowa przychodzą:**

ze STRYJA g. 8 m 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego Suchy Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wiecz rem pociąg pospieszny z Bukareszt , ass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

**Odjazd ze Lwowa:**

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu. Stanisławowa i Husiatyna,

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

---

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3. stycznia 1890.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| **1. Akcye za sztukę.** (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m k. | 187 | 50 | 190 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa. | 235 | 50 | 239 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. wa. | 234 | — | — | — |
| Banku kred gal. po 200 zł. wa. | — | — | 216 | — |
| **2. List. zast. za 100 zł.** (bez kuponu bieżącego) | | | | |
| Banku hipotecznego 5 pr. w. a. | 101 | — | 102 | — |
| „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 104 | 75 | 105 | 75 |
| Banku kraj 4½ pr. wa. los. 51 l. | 98 | 75 | 99 | 25 |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 101 | 50 | 102 | 50 |
| „ „ „ 4 pr w. a. | 96 | 75 | 97 | 5 |
| „ „ „ 5 pr. los. w 37 l. | 101 | 50 | 102 | 50 |
| Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l. | 94 | 40 | 95 | 40 |
| „ „ „ 4½ pr. „ „ 52 | 99 | 40 | 100 | 40 |
| „ „ „ 4 pr. „ „ 56 | 93 | 40 | 94 | 40 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi | 55 | — | 58 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi | 46 | — | 49 | — |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | | | |
| Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. | — | — | — | — |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | 104 | 50 | 105 | 50 |
| Galic. funduszu propin. 4 pr. wa. | 91 | 60 | 92 | 60 |
| Oblig komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. | 100 | 50 | 101 | 50 |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi | | | | |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. | 104 | — | 106 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa. | 96 | 90 | 97 | 90 |
| **5. Losy miasta Krakowa** | 23 | — | 25 | — |
| „ „ Stanisławowa | — | — | 38 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 47 | 5 | 57 |
| Dukat cesarski | 5 | 54 | 5 | 64 |
| Napoleondor | 9 | 38 | 9 | 48 |
| Półimperyał | 9 | 65 | 9 | 75 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 32 | 1 | 42 |
| „ „ papierowy | 1 | 29— | 1 | 31— |
| 100 marek niemieckich | 57 | 55 | 58 | 55 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. stycznia 1889.

| 1. Dług państwa. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 88.20 | 88.40 |
| luty-sierpień | 87.30 | 88.50 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec | 88.30 | 88.50 |
| kwiecień-październik | 88.30 | 88.50 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 133.50 | 134.50 |
| „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 142.50 | 143.50 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. | 146.25 | 147.— |
| „ „ 1864 po 100 złr. | 176.50 | 177.50 |
| „ „ 1864 po 50 złr. | 176.50 | 177.50 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. | 149.— | 150.— |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | [illegible] | [illegible] |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 109.90 | 110 10 |
| **2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)** | | |
| Bukowiny | 104 50 | 105.50 |
| Galicyi | 104.60 | 105.20 |
| Niższej Austryi | 109 25 | 110 25 |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. wa. 4 pr. | 88.35 | 88.85 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 162.90 | 163.40 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 323 — | 323.50 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 590 — | 594.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | 295.— | —.— |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł | 236.10 | 236.60 |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 932.— | 934.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł w srebrze | 59 — | 60.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m | 383.— | 38 .— |
| Kol Cesars. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł m. k. | 2595.— | 2605.— |
| Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m. k. | 188.25 | 188.75 |
| Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. | 236 — | 236.50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. | 227.— | 227.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 138.75 | 139.50 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 194.75 | 195.— |
| **4. Listy zastawne losowane.** | | |
| Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l. | 116.75 | 117.25 |
| „ „ „ premiowe po 3 pr. | 108.25 | 108.75 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr. | 98 25 | —.— |
| Gal. Tow. kred w. a. po 4 pr. | 96.80 | —.— |
| „ „ „ „ po 5 pr. | 101.65 | 102.25 |
| „ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne | 101.65 | 102.25 |
| Banku kraj 4½ pr. wa. los. w 51½ l. | 98.25 | 98.75 |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | [illegible] | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 101.50 | — — |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 101.75 | 102.25 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. | 100 50 | 101.50 |
| „ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. | 101.25 | 101.75 |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | 102.— | 103.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | —.— | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. m. k. | 100.— | 100.40 |
| „ „ po 109 zł. w. a. | 101.— | 101.60 |
| Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | 100.— | 100.50 |
| dtto (Jarosław-Sokal) | 99.25 | —.— |
| Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 82.— | 82.75 |
| z r. 1884 | 89.80 | 90.70 |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 102.25 | —.— |
| **6. Losy.** | | |
| Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. | 181.75 | 182.25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 58.50 | 59.25 |
| Tow żegl par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 128.— | 129.50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | —.— | 36.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 23.50 | 24.50 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 24.— | 24.50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 61.— | 62.— |
| Palffego po 40 zł. m. k. | 57.50 | 58.— |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 19.40 | 19.90 |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 12.40 | 12.80 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 19.50 | 20.50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 60.25 | 61.25 |
| St. Genois po 40 zł. m. k | 64.— | 65.— |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.) | 32.— | 35.— |
| Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. | —.— | 151.— |
| „ „ po 50 zł. w. a. | —.— | 72.— |
| Waldsteina po 20 zł. m k. | 40.25 | 41.25 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 55.— | 56.— |
| **7. Weksle (za 3 miesiące).** | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 118.10 | 118.70 |
| Paryż za 100 fr. | 46.77.50 | 46 85.— |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.56.— | 5.58.— |
| „ pełnej wagi | 5.54.— | 5.55. |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.39.50 | 9.40.50 |
| Rossyjski półimperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

| dnia 23. stycznia 1890. | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 88 | 10 |
| „ „ „ w srebrze | 88 | 25 |
| Renta w złocie | 109 | 90 |
| 5 pr. austr. renta marcowa | 101 | 60 |
| Akcye banku austro-węgier | 930 | — |
| „ „ kredytowego wiedeńskiego | 324 | — |
| Londyn | 118 | 30 |
| Napoleondor | 9 | 45½ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 55 |
| 100 marek niemieckich | 57 | 80 |

---

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 6295 (80 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w kwotach 528 zł., 528 zł. i 528 zł. zpn. za potrąceniem kwoty 373 zł. 88 ct. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali nr. 12 w dniach 27 lutego 1890 i 27 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna ryczałtowa przymusowa sprzedaż dóbr Ruda Propinacya i Ruda ad Firlejów wyk. hip. l. 143, 136 i 150 objętych, wedle karty B. poz. 12, 11 i 11 dr. Józefa Wereszczyńskiego, tudzież dóbr Ruda Marjanowska wyk. hip. l. 149 wedle karty B. poz. 11 pi. Maryi Podwińskiej zam. Koppens własność stanowiących.

Cena wywołania wynosi 32000 złr. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi, na drugim terminie jednakoż sprzedaż nastąpi nawet niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej jednej trzeciej części onej.

Wadyum ustanowione na kwotę 3200 złr.

Nabywca obowiązany będzie, te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane do rąk własnych, zaś tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 18 maja 1889 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Madeyskiego ze substytucyą p. adw. dr. Schätzla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 30 listopada 1889.

---

L. 16006 (66 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 zł. wa. zpn. na rzecz Markusa Ginsberga odbędzie się dnia 27 lutego 1890 i dnia 27 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Mojżesza Michla dw. im. i Matli Zimnojrów w Tarnopolu pod l. 1809 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 8338 zł. 2½ ct. aw.

Wadyum 834 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 20 listopada 1889 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem doręczenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Langera a p. adw. dr. Landesberga zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 7 grudnia 1889.

---

L. 9330 (85 2—3)

Rzeszowski c. k. Sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa handlu skór w Łańcucie w kwocie 17 zł 34 ct. z pn. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 28 lutego 1890 i 28 marca 1890 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 1/6 części realności l. k. 164 w Rzeszowie położonej, l. w. h. 245 ks. gr. gminy kat. Rzeszów objętej, Jana Prędkiego własnej.

Cena wywołania 33 zł. 33 ct.

Wadyum 4 zł wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Koppel, z substytucyą adw. dr. Lechera w Rzeszowie.

Rzeszów, 12 grudnia 1889.

---

L. 7281 (401 2—3)

Dnia 28 lutego i 28 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 2 Sek. II. w Lubaczowie położonej wyk. hip. 802 objętej w sprawie i na rzecz Jakóba Schwarza pto 326 zł. 44 ct. z pn.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych pan Ignacy Szydłowski z Lubaczowa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 10 września 1889.

L. 5827 (402 1—3)

C. k. Sąd poowiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 100 zł. na rzecz kasy oszczędności w Bochni przymusową sprzedaż połowy realności Wincentego Kołosa l. w. h. 252 gm. Szczytniki objętej i realności Stanisława Rzepki lwh. 126 gm. kat Książnice objętej w dwóch terminach licytacyjnych t. j. to: na dniu 17 lutego i na dniu 20 marca 1890 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania realności l. w. h. 232 wynosi 12 zł.

A wadyum 1 zł. 50 ct

Cena wywołania realności l. w. h. 126 wynosi 150 zł.

Wadyum zaś 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Gattego c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 11 listopada 1889.

---

L. 8581 (398 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 1136 zł. 5 ct. w a. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 20 lutego, 20 marca 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. wykazu hip. l. 53 gminy Repechów objętego, dłużnika Bartłomieja Zak własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 334 zł.

Poręczne 34 zł.

I że gospodarstwo (realność) powyższa na pierwszym terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 września 1889.

---

L. 8048 (405 1 3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy, przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokokojenia wierzytelności Mendla Engelberga w kwocie 21 zł z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 277 w Piskorowicach w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej spadkobierców Piotra Putia własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej dnia 20go lutego i 20 marca 1890 zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 110 zł.

Zakład wynosi 11 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i protokół oszacowania nogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 października 1889.

---

L. 16124 (418 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 10 zł. wa. z pn, odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności realności pod lk. 73 w Solcu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców ś. p. Pańku Kulinicza t. j. małoletnich Rozalii i Katarzyny Kulniycz pełnoletnich Hrynia Kulinicza i Paraszki Kulinicz zamęż. Sparyniak i nieletniego Fedia i Petra Kuliniczów własnej, protokołem de praes. 25 października 1888 l. 20017 zastawniczo opisanej, a protokołem de praes. 13 lutego 1889 l. 2544 oszacowanej na rzecz proszącego Dawida Leiby Aberbacha w dniach 17 lutego 1890 i 17 marca 1890 każdym razem o godzinie 10tej przez południem w B. nr. 2 realność ta sprzedaną będzie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 230 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10go czerwca 1887 l. 74 dz. ust. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Tiegermanna w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 14 września 1889.

---

L. 14417 (320 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. aw. zpn odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 66, 161 i 172 w Siołku ad Podhajce położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Adryana i Mykiety Romaniuków własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 27 lutego 1890 i 27 marca 1890 każdą razą o godź 10 przed południem w zabudowaniu Sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 350 zł. wa. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 zł wa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 22 grudnia 1889.

---

L. 6720 (400 1—3)

Dnia 28 lutego i 28 marca 1890, każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 41 w Oleszycach starych położonej wyk. hip. 203 objętej w sprawie i na rzecz Berla Schnitzlera pto. 46 zł. zpn.

Cena wywołania 755 zł.

Wadyum 75 zł. 50 ct.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. ...y Szydłowski.

Resztę warunków przejrzeć można w tus, registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów, 10 września 1889.

---

L. 11601 (421 1 3)

Mostyskij c. k. Sud powitowyj obwiszczaje, szczo na zaspokojenie wirytelnosty Obszczoho rolnyczo kredytowoho Zawedenia dla Hałycyi i Bukowyny w likwid. w kwoti 99 zł. 25 kr. aw. zpn. odbudet sia tamże w dniach 17 februaria 1890 i 17 marta 1890 o czasi 10 rano egzekucyjna licytacya realnosty naslidnykiw Iwana Pawłyka wykazom hipotecznym 225 hromady Bałyycze obniatoj.

Na perwim termini zostanet taja realnist sprodana tilko za cinu wykłycznu 400 zł. aw. iły bilsze na druhim i nyższe tojże.

Wadyum wynosyt 40 zł. aw.

Reszta usłowij i wytiah tabularny można perehlanuty w Sudi.

Mostyska, dnia 9 dekabria 1889.

---

L. 1 470 (439 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie czterech rat po 20 zł. z pn. asekuracyi ogniowej 5 zł. 20 ct. zpn. i resztY kapitału 359 zł. 14 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności, wykazem hip. l. 53 księgi gr. gminy Prysowce w całości wyk. hip. l. 54 tychże ksiąg w połowie i wykazem hip. l. 55 tychże ks. w 1/4 części objętych w Prysowcach położonych a dłużnika Antoniego Broszczaka własnych w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dnia 10 lutego 1890 i dnia 10 marca 1890, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania, a mianowicie realności l. wyk. hip. 56 w sumie 7.0 zł. połowa wyk. hip. l. 54 w sumie 50 zł. a 1/4 wykazu hip. l. 55 w sumie 40 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciągi hipoteczne i protokół opisania przynależności tych realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zborów, dnia 4 lipca 1889.

---

L. 138 3 (438 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 120 w Rohatynie wedle wyk. hip nr. 179 tejże gminy dłużnika Anczla i Beili Eichlów niegdyś obecnie zaś Issera Eichla w 2/8 Berla Eichla i Perli z Haberów Eichlów po 1/8 a Dwory z Eichlów Lindnerowej w 4/8 częściach własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego na powiat rohatyński w Rohatynie w kwocie 50 zł. dnia 26 lutego i dnia 27 marca 1990 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowe 200 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i opisu przynależności można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 10 grudnia 1889

---

L. 160 (436 1—3)

W dniu 15 lutego 1890 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut. Sądzie dobrowolna publiczna sprzedaż należącej do Michała Dutki i małoletnich Michała i Barbary Płonków realności pod l. 15 lwh. 15 w Mikuszowicach.

Cenę wywołania stanowi kwota 5042 zł. 94 ct. wa., poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 505 zł. aw.

Gdy sprzedaż ta następuje na dobrowolne żadanie dotyczcasowych właścicieli przeto prawo zastawu zabezpieczonych na tej realności wierzycieli, bez względu na cenę kupna nienaruszonem zostaje.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć i odpisać w registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 10 stycznia 1890.

---

L. 10248 (287 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zniesienia wspólności parceli budowl. l. 285 do realności wyk. hip. l. 139 gm. kat. Brody należące odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż tejże parceli wraz z stojącymi na takowej budynkami Maryanny i Tomasza Gielatów, Stanisława, Jana, Franciczka, Józefa Nowaków własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 5 lutego i dnia 5 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. Silberfelda w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 13 zł. aw.

Kalwarya 26 listopada 1889.

---

L. 12119 (422 2—3)

Mostyskij c. k Sud powitowyj podaje do publycznoj widomosty szczo na zaspokojenie sumy 83 zł. 61 kr aw. prymusowa prodaż realnosty w Starawi położenoj piśla wykazu hypotecznoho cz. 4 knyh hrunt. dla tojże hromady śp. Iwana Atanasa własnoj w tut. Sudi w dorozi publycznoj licytacyi na ricz Obszczoho rolnyczo kredytowoho Zawedenia dla Hałycyi i Bukowyny dnia 21 februaria 1890 i dnia 21 marta 1890, kożdym razom o hodyni 10 pered połudnem widbuwaty bude sia a to w perwym termini łysz za cinu wykłycznu 450 zł. aw. abo wyższe tojże, na druhim odnak termini takoż i nyższe ciny wykłycznoj sprodana zistane.

Wadyum wynosyt 10 prc. ciny szacunkowoj.

Reszta usłowij i extrakt hipotecznyj perehlanuty można w tu. sud. registraturi.

Mostyska, dnia 27 nowembria 1889.

---

L 49096 (432 2 3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, mianowicie 4 rat pożyczkowych po 300 zł. i kapitału 6807 zł. 10 ct. z pn., odbędzie się dnia 20 lutego i 20 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Jana Nepomucena Sander a względnie do tegoż masy spadkowej należącej majętności „Na Przykopkach Morgi" w powiecie Cieszanowskim położonej, na którym terminie pierwszym majętność ta tylko wyżej ceny wywołania 13.900 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś przy drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 13900 zł. sprzedaną zostanie, ze jako wadyum kwota 1390 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 23 kwietnia 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej majętności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lill kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lehman mianowany został.

We Lwowie, dnia 28 grudnia 1889.

---

L. 15379 (424 2 3)

Dnia 19 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 19 marca 1890 nawet niżej takowej odbędzie się w tut Sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. 241¹/₄ w Sniatynie położonej wedle Dom. V. pag 74 n. haer. Sussiego Memzera własnej na rzecz Nusima Guthercа pto. 300 zł. zpn.

Cena wywołania 703 zł.

Wadyum 70 zł. 30 ct.

Reszta warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schaeffer ze Sniatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 30 grudnia 1889.

---

L. 15707 (425 2—3)

Dnia 5 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 5 marca 1890 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym Sądzie zawsze o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności wykazu hipot. l. 280 gminy kat. Potoczek objętej Janka Wołowskiego, względnie tegoż spadkobierców własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 15 rat po 18 zł. walucie austr. z pn.

Cena wywołania 700 zł,

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schoffer w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy

Sniatyn, dnia 15 grudnia 1889.

---

L. 6919 (343 3—3)

Dnia 20 lutego 1890 i dnia 20 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sali zozpraw tut. Sądu przymusowa sprzedaż realności pod l. 53 w Bojańcu położonej, dłużnika Süssego Mandla własnej, wykazem hip. l. 144 księgi gruntowej gminy Bojaniec objętej, na rzecz Simchego Aberdama celem zaspokojenia sumy 400 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 1580 zł.

Wadyum 158 zł. aw.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Józef Tabiński w Mostach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, d. 12 grudnia 1889.

---

L. 10370 (408 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włość. w kwocie 158 zł. 53 ct. odbędzie się dnia 14 lutego i 14 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 103 w Dębnie położonej wedle wyk. hip. 63 tejże gminy Michała Niedźwiedzia własnej.

Cena wywołania 450 zł. wa.

Wadyum 45 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, 3 grudnia 1889

---

L. 14254 (319 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem że na zaspokojenie pretensyi galic Zakładu kredyt Ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. aw. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 391 w Podhajcach i lk. 423 w Siółku położonych ciała tabularnego nie stanowiących, dłużnika Daniela i Heleny Muszkiewiczów własnych w drodze publicznej licytacyi w dniach 27 lutego 1890 i 27 marca 1890 każdą razą o godź 10 przed południem w zabudowaniu Sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 600 zł. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich, którymby uczwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 19 grudnia 1889.

---

L. 11951 (175 3—3)

Dnia 20 lutego i 20 Marca 1890 każdą razą o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Oleszycach pod lk. 252 położonej, wykazem hip. l. 718 objętej dłużniczki Blimy Racheli Prinzenthal własnej na rzecz firmy Józef Pollak pto 97 złr. wa. zpn

Cena wywołania 3050 złr.

Wadyum 305 złr. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów, 9 grudnia 1889.

---

L. 5803 (323 3—3)

W dniach 25 lutego i 26 marca 1890 godź. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 15 w Wielkiej wsi położonej wedle wh. 15 Chuny Finderowej własnej na rzecz Adama Jaszczyńskiego o 200 zł. zpn.

Cena wywołania 360 zł.

Wadyum 36 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Michała Zieję.

Wojnicz, 8 stycznia 1890.

L. 18377 (337 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 813 zł. 67 ct. wa. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 81 w Żulicach położonej wedle wyk. hip. 320 i ½ wyk. hip. 319 Mortka Rozena własnej w tutejszym Sądzie na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dnia 20 lutego 1890 i dnia 20 marca 1890, każdym razem o 10 rano przedsięwziętą zostanie, a to na drugim terminie także niżej ceny wywołania 1400 zł. wa.

Wadyum 140 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Wesołowski w Złoczowie.

Złoczów, dnia 21 listopada 1889.

---

L. 8121 (196 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Jana Znojka w kwocie 92 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 16 w Zalesiu położonej wyk. hip. l. 14 ks. gr. gm. kat. Zalesie objętej na mię Franciszka Gliwy, Jana Gliwy, Łucyi Gliwa, Anny Sieńko, Zofii Gliwa i Jędrzeja Gliwa każdego z nich w 1/6 części zaintabulowanej w dniach 24 lutego i 24 marca 1890 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 3447 złr.

Wadyum 345 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, d. 11 listopada 1889.

---

L. 7302 (311 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 250 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 24 stycznia i dnia 28 lutego 1890 licytacyjna sprzedaż realności dłużników Antoniego i Katarzyny Drzymałów własnej pod l. 104 w Boratynie położonej.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołanej 1500 zł.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra. Grabowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 30 września 1889.

---

L. 7806 (215 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza że dla zaspokojenia wierzytelności Leiby Sternlichta przeciw Adamowi Jankowskiemu w kwocie 97 złr. wa zpn. odbędzie się w dniu 29 lutego 1890 o godz. 10 przed południem w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności objętej w h. l. 503 gminy katastralnej Nisko.

Cena wywołania 395 złr.

Wadyum 39 złr. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nisko, dnia 16 października 1889.

---

L. 9906 (396 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Aby Arnolda w kwocie 50 zł. zpn., odbędzie się dnia 18 lutego 1890 i dnia 18 marca 1890 o godzinie 10 rano w sądowem budynku przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Jenty z Grimmgerów Zahler własnej, jednej trzeciej części wyk. hip. 627 gminy kat. Czerniejów objętej, tamże położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 129 zł 98 ct. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 13 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Gelehrter w Stanisławowie.

Stanisławów, 19 czerwca 1889.

---

L. 9695 (409 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego a mianowicie 21 rat po 9 zł. zpn. odbędzie się dnia 14 lutego i 14 marca 1890, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 197 w Brzyskiejwoli położonej wedle whl 226 tej gminy Ewy Cwikliny własnej.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, 4 grudnia 1889.

---

L. 4174 (397 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności ogólno-rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi w kwocie 181 zł. 68 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 1) 6 lutego 2) 6 marca 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 16 wyk. hip. l. 5 Bakowce objętego, dłużników Wasyla i Jurka Berezowskich i Mojżesza Jageta własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 700 zł.

Poręczne 70 zł. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Resztę warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, gnia 20 sierpnia 1889.

---

L. 88592 (411 3—3)

W celu oddania w przedsiąbiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych, które w latach 1890, 1891 i 1892 na trakcie Podbeskidzkim i Pokuckim w okręgu budowniczym Kołomyjskim wykonane być mają, odbędzie się dnia 3go lutego 1890 r. w c. k. Starostwie w Kołomyi, licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które w r. 1890 wykonane być mają:

| | | |
|---|---|---|
| W sekcyi drogowej | | |
| Kołomyja nr. 1 . . . | 1651 zł. | 95 ct. |
| W sekcyi drogowej | | |
| Sniatyn nr. 1 . . . . | 2437 zł. | 17½ ct. |
| W sekcyi drogowej | | |
| Kossów nr. 1 . . . . | 2461 zł. | 94½ ct. |
| W sekcyi drogowej | | |
| Kołomyja nr. II. . . . | 7870 zł. | 4 ct. |
| Razem . . | 14421 zł. | 11 ct. |

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę osobno, lub na wszystkie sekcye razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie wszystkie sekcye drogowe, w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie tylko według pojedynczych sekcyj.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego się tyczące, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, ostemplowane marką na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum 5 prc. sumy fiskalnej z wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko cyframi, ale także literami.

Oferty nie ułożone według przepisu lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 11 stycznia 1890.

## Upadłości.

L. 8041 (435)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia, iż w sprawie krydalnej Herscha Rotha ustanowionym został po wyborze wobec c. k. adjunkta sądowego Lekczyńskiego jako komisarza konkursowego przeprowadzonym, stałym zawiadowcą, Eisig Alpern, a tegoż zastępcą Emanuel Horowitz.

Kołomyja, dnia 13 lipca 1889.

## Konkursa.

L. 3151 (407 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rzeczywistej nauczycielki do nauki robót ręcznych kobiecych na kursie dopełniającym o kierunku praktycznym w szkole wydziałowej żeńskiej im. królowej Jadwigi z płacą roczną 800 zł.

Warunkiem uzyskania tej posady w myśl §. 22 statutu dla szkoły wydziałowej i kursów nauki dopełniającej, uchwalonego przez Wysoki Sejm krajowy, jest świadectwo ukończonych kursów robót kobiecych w szkole fachowej.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną należy przedkładać c. k. Radzie szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do końca lutego 1890 roku.

Podania spóźnione i należycie nieudokumentowane będą zwrócone.

We Lwowie, dnia 4 stycznia 1890.

---

L. 265 (412 2—3)

Przy sądach powiatowych w Bieczu, Wiśniczu i Wojniczu opróżnione zostały posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z roczną płacą po 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł., i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub także przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych wnosić należy do 22 lutego 1890 a mianowicie o posadę w Bieczu do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle, zaś o posady w Wiśniczu i Wojniczu do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego,

Kraków, 17 stycznia 1890.

---

L. 1444 (428 2—3)

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie opróżnioną jest posada strażnika cywilno policyjnego z roczną płacą 360 zł. wraz z 25% dodatkiem aktywalnym i prawem do dodatków decenalnych.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 10 kwietnia 1872 nr. 60 dz. P. P. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego Urzędu do c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie do dnia 15 lutego br.

Nadmienia się, że posada ta nadana będzie na razie prowizorycznie, a przyjęty kompetent podlega 6 miesięcznej próbi .

Z. c. k. Dyrekci Policyi.

Kraków, 19 stycznia 1890.

---

L. 56 (429 ?—3)

W c. k. Uniwersytecie Jagiellon[...] w Krakowie opróżnioną jest posada p[...]ratora przy katedrze Zoologii.

Do posady preparatora, który n[...] do kategoryi służby uniwersyteckiej, [...]wiązaną jest roczna płaca 600 zł. i 15[...] dodatku aktywalnego.

Ubiegający się o tę posadę zas[...]żoną na mocy ustawy z 19 kwietnia [...] l. 60 D. p. p. dla kwalifikowanych p[...]cerów c. k. armii, winien udowodni[...] jest obywatelem królestw i krajów w R[...]e państwa reprezentowanych, niemniej wyk[...]azać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie, zna[...]jomość języka polskiego w słowie i piśm[...]e, tudzież dowody uzdolnienia do służby pr[...]eparatorskiej i dotychczasowego [...]u[...]dnienia.

Podania należy wnieść najdal[...] do dnia 20 lutego r. b. na ręce senatu [...]ka[...]demickiego c. k. Uniwersytetu Jag[...]skiego w Krakowie bezpośrednio, a [...]eli kompetent pozostaje w służbie publ[...] za pośrednictwem swej przełożonej w[...]y.

Tylko w braku ukwalifikow[...]ch podoficerów mogliby ewentualnie [...]ć uwzględnieni inni kandydaci. Nom[...]ya będzie na razie prowizoryczną, sta[...] nadanie posady nastąpi po upływie sz[...] miesięcy, jeżeli kandydat odpowie[...] każdym względem wymogom służby.

Kraków, dnia 20 stycznia 1890.

---

L. 2141 (434 1—3)

Przy Sądzie obwodowym w Jaśle [...] nioną została posada dozorcy więźn[...] płacą roczną 300 zł., dodatkiem a[...]nym 75 zł. i umundurowaniem.

Podania o tę posadę, dla kand[...]t wojskowych zastrzeżoną, w myśl r[...] dzenia Ministerstwa obrony kraj[...]z dnia 12 lipca 1872 nr. 98 dz. U. [...]żone, wnieść należy do dnia 20 [...]ego 1890 do Prezydyum Sądu obwodo[...]w Jaśle.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 18 stycznia 1890.

---

L. 49914 (42[...])

W celu nadania trzech posagów [...] 286 (dwieście ośmdziesiąt sześć) zł. w. [...] z fundacyi posagowej ś. p. Maxymilia[...] i Franciszka Xawerego Siemianowskich d[...] biednych moralnie się prowadzących d[...]zi[...]wcząt, córek mieszczan wszystkich [...]mi[...] i miasteczek galicyjskich z wyjąt[...]k[...] miast Lwowa i Krakowa, ogłasza [...]ni[...]niejszem konkurs.

Posagi te przeznaczone są [...]e[...]dnych moralnie się prowadzących dzi[...]ąt mieszczańskich, córek mieszczan j[...]go z miast i miasteczek galicyjskich z [...]tkiem Lwowa i Krakowa, wyznani[...]ato[...]lickiego, które siedemnasty rok życi[...]koń[...]czyły a dwudziestego czwartego rok[...]ycia nie przekroczyły. Wiek obliczony [...]anie wedle daty losowania (7 kwietni[...] b.) Obrządek nie stanowi różnicy.

Pierwszeństwo będą miały sieroty bez ojca i matki, w braku zaś takich sieroty bez ojca lub matki, mające liczne rodzeństwo.

Rozdanie posagów nastąpi w drodze losowania, które odbędzie się w rocznicę śmierci fundatora ś. p. Maxymiliana Siemianowskiego t. j. w dniu 7 kwietnia bieżącego roku w Wydziale krajowym w obecności delegata c. k. Namiestnictwa, bez współudziału kandydatek.

Po dokonaniu losowania zostaną posagi ulokowane na książeczki wkładkowe galic. kasy oszczędności, na imię właścicielek opiewające i złożone do depozytu odnośnego sądu opiekuńczego.

Osoby, które raz zostały z tej fundacyi wyposażone nie mogą się po raz wtóry o posag ubiegać. Dziewczęta, które chcą się ubiegać o posag z niniejszej fundacyi mają wnieść swe prośby do Wydziału krajowego, jako władzy rozstrzygającej o dopuszczeniu do losowania, najdalej do dnia 28 lutego r. b. i załączyć do nich:

1) metrykę chrztu;
2) świadectwo moralności
3) świadectwo ubóstwa, stwierdzające oraz wyraźnie, że rodzice petentki zmarli, a względnie, że przy życiu pozostają i podające dokładnie ilość rodzeństwa petentki;
4) dowody, iż ojciec petentki był przynależnym do jednej z galicyjskich gmin miejskich z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa.

P[...]ania wniesione po terminie, albo też nie zaopatrzone w wymagane dokumenty [...]staną odrzucone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 17 stycznia 1890.

## Księgi gruntowe.

L. 61 (441)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum [c.] k. Sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, [że] arkusze posiadania w formie wykazów [h]ipotecznych dla gmin katastralnych: Puła[...], [...]awornik, Osławica, Komańcza, Kula[...]zne, Nadolany sporządzone, oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianych gmin, są do powszechnego przeglądu w c. k sądzie powiatowym w Bukowsku złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów [prz]eciw prawdziwości tych wykazów hipo[tecz]nych, które to zarzuty osobiście lub też na piśmie w wyżej wymienionym c. k. sądzie powiatowym wniesione być mogą, wyznacza się najdalej termin do dnia 31go stycznia 1890 r.

Sanok, dnia 18 stycznia 1890.

## Kuratele.

L. 9426 (399 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej zawiadamia, że Ołeksa Jarema z Dobrotwora za niewłasnowolnego został uznany, a kuratorem Dmytro Jarema postanewiony.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kamionka, str. 14 listopada 1889.

---

L. 7566 (416 2—3)

Hryć Pankiewicz z Winnik uznany został głupowatym kuratorem ustanowiono Andrucha Mahometa gospodarza z Winnik.

C. k. Sąd powiatowy

Bełz, dnia 15 października 1889.

---

L. 440 (406 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu ogłasza, że Wojciech Rogata z Trzciany uznany marnotrawcą, a kuratorem jego Józef Rogala ustanowiony.

Wiśnicz 18 stycznia 1890.

## Wyroki prasowe.

Zl. 3 (96)

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 13 December 1889, Z. 16150, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 11 December 1889 wegen des Artikels: „Dlouhé kroky manon" nach § 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 December 1889, Z. 13088, die Weiterverbreitung der Nr. 78 der in Proßnitz erscheinenden periodischen Druckschrift: „Hlas lidu" vom 19 December 1889 wegen der Artikel: „K. 1. kvetnu 1890" und „Socialne politicky prehled" nach § 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landesgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 16 December 1889, Z. 6636, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der in Paris erscheinenden Zeitschrift: „L'Europe" vom 5ten December 1889 wegen des Artikels: „Correspondance de Hongrie" nach § 58 lit. c. St. G. verboten.

---

Zl. 5 (199)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift mit der Aufschrift: „Flugblatt Nr. 25 (Weihnachts-Flugblatt 1889), Verlag von Theodor Fritsch, Druck von Hermann Hüthel, beide in Leipzig, das Vergehen nach § 302 St. G. und in der Stelle beginnend mit den Worten: „Es ist doch Schade" das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. Das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 3 Jänner 1890.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 10406 (427 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia nieobecnej Annie z Władów Jacewskiej, że dnia 30 sierpnia 1888 do l. 10406 zgłosił Hilary Harasymowicz swe prawa własności do parcel gruntowych pod l. kat. 1717, 1718, 1719, 1720, 1721 i 1722 w Staruni położ nych wykazem hipotecznym l. 362 dóbr Starunia objętych, na które to zgłoszenie do rozprawy po myśli §. 8 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. termin na dzień 27 listopada 1888 o godzinie 10 rano w biurze II. wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Anny Jacewskiej i tejże spadkobierców nie jest wiadomem, ustanawia się dla tychże kuratorem adwokata dr. Eminowicza, a tegoż zastępcą adwokata dr. Łubińskiego w Stanisławowie i to zgłoszenie mianowanemu kuratorowi doręczonem zostaje.

Wzywa się zatem Annę z Władów Jacewską a względnie niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobierców tejże, aby w tej sprawie ustanowionemu kuratorowi udzielili w tej sprawie odpowiednią informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, ileże w razie przeciwnym skutki z ich zaniedbani[illegible] wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, dnia 7 września 1888.

---

L. 10091 (284 1—[illegible]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowi[illegible] w załatwieniu podania Hieronima Ks. Lu[illegible] bomirskiego właściciela tabularnego dóbr[illegible] Rzeczyca długa (Lwh 219) Brandwic[illegible] (Lwh. 218) Charzewice (lwh. 235) Wol[illegible] rzeczycka (lwh 237) Dąbrowa (lwh. 257[illegible] Kępa (lwh. 25[illegible]) Rzeczyca okrągła (lwh. 259[illegible] Musików (lwh. 260) Pilchów (lwh. 26[illegible] Jastkowice (lwh. 322) Ruda jastkowsk[illegible] (lwh. 323) Turbia (lwh. 344) Wola Ture[illegible] ska (lwh. 345) Obojna (lwh. 346) i Rozwa[illegible] dów (lwh 534) i uprawnionego wynagro[illegible] dzenia za zniesione prawo propinacy[illegible] w tych dobrach w celu przekazania wymie[illegible] rzonego przez c. k. dyrekcyą gal. funduszu[illegible] propinacyjnego za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych kapi[illegible] tału wynagrodzenia a to:

1) dla Rzeczycy długiej orzeczeniem z dnia 30 września 1889 l. 18773 n[illegible] kwotę 9050 zł.

2) dla Brandwicy orzeczeniem z dn[illegible] 30 września 1889 l. 18715 na kw[illegible] tę 2450 zł.

3) dla Charzewic orzeczeniem z d[illegible] 30 września 1889 l. 18717 na k[illegible] tę 1350 zł.

4) dla Woli rzeczyckiej orzeczeni[illegible] z dnia 30 września 1889 l. 18795 [illegible] kwotę 3650 zł.

5) dla Dąbrowy orzeczeniem z dn[illegible] 30 września 1889 l. 18723 na kw[illegible] tę 3750 zł.

6) dla Kępy ad Dąbrowa orzeczenie[illegible] z dnia 30 września 1889 l. 18723 [illegible] kwotę 3350 zł.

7) dla Rzeczycy okrągłej orzeczeni[illegible] z dnia 30 września 1889 l. 18774 n[illegible] kwotę 1900 zł.

8) dla Musikowa orzeczeniem z dnia 30 września 1889 l. 18759 na kwotę 1500 zł.

9) Dla Pilchowa orzeczeniem z dnia 30 września 1889 l. 18766 na kwotę 3550 zł.

10) dla Jastkowic orzeczeniem z dnia 30 września 1889 l. 18742 na kwotę 7650 zł.

11) dla Rudy jastkowskiej orzeczeniem z dnia 30 września 1889 l. 18775 na kwotę 1450 zł.

12) dla Turbii orzeczeniem z dnia 30 września 1889 l. 18790 na kwotę 12500 zł.

13) dla Woli turebskiej orzeczeniem z dnia 30 września 1889 l. 18791 na kwotę 4300 zł.

14) dla Obojny orzeczeniem z dnia 30 września 1889 l. 18792 na kwotę 2400 zł.

15) dla Rozwadowa orzeczeniem z dnia 30 września 1889 l. 18771 n[illegible] kwotę 69450 zł.

w 4%, obligacyach propinacyjnych do końca roku 1894 niesprzedanych, wzywa wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr po piśmiennego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym sądzie swych wierzytelności najdalej do dnia 15 marca 1890.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą poczta do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przepadającej; nie będzie on już słuchany przy rozprawie; utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesan[illegible] ci stawający zawarli między sobą w myśl § 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 D. p. p. jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do § 27 ces. pat. [illegible] 1853 została nadal zabezpie[illegible] [illegible]ieni.

[illegible]ów, 27 grudnia 1889.

---

[illegible] (137)

[illegible]is als Handelsgericht in [illegible], dass am 5ten Dezem[illegible] [illegible]haftsfirma Simon Fraen[illegible] [illegible]cht und gleichzeitig im [illegible]elnfirmen die Firma, Sim. [illegible]hn mit dem eingetrage[illegible] [illegible]olf Fränkel Kaufmann in [illegible]ferstrasse Nr. 10 die Dampf[illegible] [illegible]ung in Kołonica auf eigene [illegible]ibt, dass die Hauptnieder[illegible] [illegible]nica und die Zweignieder[illegible] [illegible]n sich befindet und dass be[illegible] [illegible]a dem Eduard Kohn die [illegible]

[illegible] 21 Dezember 1889.

---

[illegible] (131 1—3)

[illegible] powiatowy w Mostach wielk[illegible], że dnia 11 sierpnia 1885 [illegible] czach Iwan Małyszka bez [illegible]estamentu Do spadku powo[illegible] Julia Bortnyk, niewiadoma [illegible]n. Wzywa się ją zatem, aby [illegible]u od tego ogłoszenia w tu[illegible] się zgłosiła, gdyż inaczej [illegible] niej ukończony będzie z u[illegible] [illegible] niej kuratorem p. Józefem [illegible]

[illegible]elkie, dnia 5 grudnia 1889.

---

[illegible] (103 1—3)

[illegible] obwodowy w Przemyślu [illegible] i miejsca pobytu nieznan[illegible] [illegible] Rylskę resp. Franciszkę [illegible]ską, Martę Rylską, Anielę [illegible] Ustrzycką, a raczej także [illegible] pobytu nieznanych [illegible] jako to: Joannę Katarzynę [illegible] Ustrzyckich Rogowską, Wa[illegible] [illegible]ckiego, Teodozyę Józefę Ma[illegible] [illegible]. z Ustrzyckich Węglowską, [illegible]ką, tudzież Juliana Kazimie[illegible] [illegible]m. Ustrzyckiego, wreszcie Jó[illegible] [illegible]ckiego, że Włodzimierz z Uni[illegible] [illegible]yski wniósł przeciw nim, tudzież [illegible]emu Instytutowi ubogich, pozew [illegible]. 2 grudnia 1889 l. 14318 o zma[illegible] [illegible]m 7000 złp. 2646 złp. zpn. z części [illegible]zelatycze wraz z nadciężarami 1000 [illegible] 1100 złp. etc. i karą za lichwę 352 [illegible] k. Ozyaszowi Forstowi wymierzoną, [illegible] równocześnie uchwałą do wniesienia [illegible] obrony w przeciągu dni 90 zade[illegible] [illegible]ny został, że dalej dla tychże nie[illegible] [illegible]ych z życia i miejsca pobytu pozwa[illegible] [illegible]stanowiono kuratora w osobie adw. [illegible]rskiego z substytucyą adwokata dr. [illegible]o.

[illegible]eca się przeto tym pozwanym, aby [illegible]wej obrony bądź z kuratorem się [illegible]li bądź też innego pełnomocnika [illegible] Sądowi przedstawili, ileże w razie [illegible]m skutki swego zaniedbania będą [illegible] sobie przypisać.

[illegible]myśl, 11 grudnia 1889.

---

[illegible] (157)

[illegible]. Sąd obwodowy jako handlowy [illegible] równocześnie poleca się prowa[illegible] [illegible]ejestra handlowe, ażeby przy fir[illegible] [illegible]warzyszenie Zakład kredytowy w [illegible] wpisał, że Wilhelm Byk z Dy[illegible] [illegible] stowarzyszenia ustąpił.

Stanisławów, 18 grudnia 1889.

---

L. 14881 (302

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu w porozumieniu się z c. k. Prezydyum c. k. Namiestnictwa ogłasza, że obwieszczenia nowo zaprotokołować się mających w r. 1890 firm handlowych, tudzież zmiany i wykreślenia tychże, zamieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, w „Prawniku“, tudzież w „Wiener Zeitung“, zaś obwieszczenia w sprawach regestrowania spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

Przemyśl, 18 grudnia 1889.

---

L. 464 (279)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że zarządził wpis w regestrze spółek zarobkowych i gospodarskich odnośnie do Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie zaregestrowanego z nieograniczoną poręką w miejsce Jana Ostrowskiego, obranego członkiem dyrekcyi Karola Smolika w Tarnowie zamieszkałego.

Tarnów, dnia 9 stycznia 1890.

---

L. 14969 (285 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Leibę Finklera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż uchwała z dnia 31 grudnia 1889 l. 14981 zatwierdzająca kontrakt kupna sprzedaży 4080/30240 części dóbr Hordynia i Hordynia część, własności masy rozbiorowej Michała hr. Karnickiego i masy spadkowej Augusta hr. Karnickiego będących i przenoszącą wierzytelności hipoteczne na cenę kupna, ustanowionemu dla niego kuratorowi, adwokatowi krajowemu dr. Glanzowi doręczoną została.

Przemyśl, 31 grudnia 1889.

---

L. 10359 (252)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Nuchim Czoban handl“ jajami (Eier Export Geschaeft) w Husiatynie.

Taznopol, dnia 14 grudnia 1889.

---

L. 2881 (271 1—3)

Ces. król. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Furmanionkę że tejże ojciec Jędrzej Furman dnia 26 Kwietnia 1887 z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia w Błaszkowy umarł, że więc jej rzeczą jest w przeciągu roku w tutejszym c. k. Sądzie się zgłosić i do spadku oświadczyć, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem, Piotrem Janickim przeprowadzoną będzie.

Brzostek, dnia 17 Września 1889.

---

L. 12827 (266)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo handlu skór w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestr. z nieograniczoną poręką“ wpisano zmianę nazwy stowarzyszenia na „Towarzystwo handlu skór w Drohobyczu [illegible] stowarzyszenie za[illegible] strowane z ograniczoną poręką“ z te[illegible] że celu stowarzyszenia rozciągnięto na popieranie przemysłu garbarskiego i szewskiego i że obecnie członkowie odpowiadać będą swym udziałem tudzież swym majątkiem do trzykrotnej wysokości subskrybowanych udziałów.

Sambor, dnia 31 grudnia 1889.

---

L. 15832 (228 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Bazylego Ustrzyckiego, iż w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia z dóbr Czelatycze połowa, wyk. hip. l. 166 objętych za zniesione prawo propinacyi, do rąk właściciela tych dóbr Włodzimierza Ustrzyckiego ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr Smutnego i do rąk tegoż przeznaczony dla niego egzemplarz uchwały, kapitał wynagrodzenia przekazującej doręczono.

Rzeczą jest przeto kuranda porozumieć się z mianowanym kuratorem co do przestrzegania swych praw, tem pewniej, ileże inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl 31 grudnia 1889.

---

L 7334 (338 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Michała Czernego, Tomasza Psarskiego i Bonawenturę Psarskiego względnie ich niewiadomych z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców ażeby się pretensyami swemi do praw a względnie sum dawniej w stanie biernym dóbr Willamowice obecnie zaś w stanie biernym realności w Willamowicach pod Nr. K. 227 i 76 położonej, wyk. hip. Nr. 227 objętej intabulowanych a względnie prenotowanych a w wszczególności:

a) do prawa detaksacyi dóbr Willamowice na wypadek, gdyby Michał Czerny takowej w moc uchwały sądowej z dnia 26 lutego nie przedsiębrał w sumach przed Urzędem grodzkim Oświęcimskim wywalczonych na rzecz Bonawentury Psarskiego pierwotnie wedle Dom: 28 pag. 333 n. 3 on. a obecnie wedle wykazu hipotecznego gminy Willamowice Nr. 227 poz. 2 cięż. zaprenotowanego;

b) do sumy 24219 zł. pol. na zasadzie dekretu w Grodzie Oświęcimskim dnia 22 stycznia 1781 zapadłego dawniej wedle dom. 28 pag. 333 n. 4 on. a teraz wedle wyk. hip. gminy Willamowice Nr. 227 poz. 3 cięż. pierwotnie na rzecz Tomasza Psarskiego intabulowanej z prowizyą 3 marki i podwójną karą 14 marek polskich tudzież kosztami sporu w kwocie 90 zł. pol. tudzież do sumy 7313 zł. pol. 18 gr. na zasadzie dekretu w Grodzie Oświęcimskim dnia 22 stycznia 1781 zapadłego dawniej wedle dom. 28 pag. 333 n. 5 on. a teraz wedle wyk. hip. gminy Willamowice Nr. 227 poz. 4 cięż. także pierwotnie na rzecz Tomasza Psarskiego intabulowanej wraz z karą 3 marek i podwójną karą 14 marek polskich tudzież kosztami w ilości 90 zł. pol. jak niemniej do prawa z aktu tradycyjnego dóbr Willamowice w dobrach Jawiszowice dnia 9 maja 1781 zdziałanego a do grodu Oświęcimskiego dnia 3 lipca tegoż roku wniesionego w wywalczonych powyż wzmiankowanych sumach (poz. 3 i 4 cięż.) dawniej wedle Dom. 28 pagina 333 n. 6 on. a teraz wedle wyk. hip. gminy Willamowice Nr. 227 poz. 5 cięż. także pierwotnie na rzecz Tomasza Psarskiego wpisanego które to sumy 24.219 zł. pol. i 7313 zł. pol. 18 gr. pol. wraz z markami i kosztami przysądzonemi tudzież tradycyą dóbr Willamowice na zasadzie dokumentu z daty Ludwinów 5 grudnia 1784 następnie w drodze ustępstwa, dawniej wedle Rel. nov. 12 pag. 276 n. 1 on. a teraz wedle wyk. hip. gminy Willamowice Nr 227 poz. 6 cięż. na Bonawenturę Psarskiego przeszły;

c) do procentów w łącznej sumie 36020 zł. pol. 23 gr. pol. na zasadzie polecenia c. k. Sądu szlacheckiego z dnia 1 września 1785 dawniej wedle Dom. 28 pag. 333 n. 10 on. a teraz wedle wyk. hip. gminy Willamowice Nr. 227 poz. 7 cięż. na rzecz Bonawentury Psarskiego prenotowanych;

d) do prawa licytacyi dóbr Willamowice na zasadzie zarządzenia c. k. Sądu szlacheckiego prowincyonalnego z daty Lwów 26 lipca 1787 dawniej wedle Dom. 28 pag. 335 n. 10 on. a teraz wedle wyk. hip. gminy Willamowice Nr. 227 poz. 10 cięż. na rzecz Michała Czernego i Bonawentury Psarskiego zaprenotowanego, nakoniec;

e) do prawa żądania od Kazimierza Szembeka zapłaty 20673 zł. pol. 10 gr. jako prowizyi od kapitału 24219 zł. pol. w poz. 2 widocznego od dnia skryptu do dnia powziętej uchwały liczyć się mającej tudzież prowizyi 5 od 100 od powyższej sumy 20673 zł. pol. 10 gr. i od sumy 7313 zł. pol. od dnia powyż. powołanych dokumentów t j. od 22 stycznia 1781 do rzeczywistej zapłaty liczyć się mającej na zasadzie wyroku [illegible] [illegible] wincyonalnego z dnia 7 stycznia 1786 dawniej wedle Dom. 28 pag. 335 n. 11 on. a teraz wedle wyk. hip. gminy Willamowice poz. 11 cięż. na rzecz Bonawentury Psarskiego prenotowanego w terminie jednego roku tj. do dnia 1 lutego 1891 najdalej i tem pewniej zgłosili lub potrzebnej do wywodu pretensyi swych informacyj ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Janowi Malcowi z Andrychowa udzielili, ile że inaczej wpis rzeczonych praw względnie sum zpn. jako w skutek najdłuższego przedawnienia umorzony na żądanie gminy Willamowice wykreślonym zostanie.

Kęty, dnia 16 grudnia 1889.

---

L. 7302 (339 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Boczkowskiego, względnie niewiadomych z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców, ażeby się z pretensyami swemi do sumy 457 dukatów w złocie na zasadzie dokumentu kaucyjnego przez Kazimierza Szembeka w zastępstwie Szymona Chwaliboga dnia 24 marca 1784 zeznanego pierwotnie wedle Dom. 28 pag. 333 n. 2 on. w stanie biernym dóbr Willamowice a obecnie w stanie biernym realności w Willamowicach pod n. k. 227 i 76 położonej wyk. hip. nr. 227 objętej w poz. 1 cięż. na rzecz Jakóba Boczkowskiego intabulowanej z pn. w terminie jednego roku t. j. do dnia 1go lutego 1891 najdalej tem pewniej zgłosili lub potrzebnej do wywodu pretensyj swych informacyj ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi p. dr. Janowi Malcowi z Andrychowa udzielili, ile że inaczej wpis rzeczonej wierzytelności z pn., jako w skutek najdłuższego przedawnienia umorzony na żądania gminy Willamowice wykreślonym zostanie.

Kęty, dnia 16 grudnia 1889.

---

L. 21475 (278 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z pobytu Izaka Sonnenscheina przeciw niemu o 92 zł. 41 ct. wa. kuratorem adw. dr. Jana Steca zamianował i kuratorowi doręczył wydany nakaz zapłaty zaskarżonej sumy.

Tarnów, dnia 28 grudnia 1889.

L. 7775. (148 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach jako Trybunał handlowy w porozumieniu się z Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie postanowił w r. 1890 wpisy do rejestru handlowego w dzienniku urzędowym „Gazety Wiedeńskiej“ i „Gazety Lwowskiej“, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ ogłaszać.

Wadowice, dnia 14 grudnia 1889.

L. 19634. (143 1—3)

C. k. Sąd powiat. m. d. S. II we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Romańczukową, że celem doręczenia uchwał, w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Józefowi Tyczyńskiemu, a raczej tegoż spadkobiercom: Maryannie Romańczukowej, Kazimierzowi Tyczyńskiemu i Agnieszce Dobrzańskiej pto 200 zł. zapadłych, ustanawia dla niej kuratora w osobie adw. dr. Stanisława Hahna i wzywa ją, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj do zastępowania praw jej udzieliła lub innego zastępcę sądowi wymieniła, skutki bowiem z zaniechania tego dla niej wynikłe, samej sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 11 grudnia 1889.

L. 14577. (154 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych względem $^1/_7$ części dóbr Ispas II. wyk. hip. l. 141 objętych własność Honorego Roszko Augustynowicza stanowiącej, wedle orzeczenia c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z 14 sierpnia 1889 l. 11263 od całych dóbr w kwocie 3400 zł. wymierzonego, wszystkich, którzy do dnia 7 listopada 1889 jako do dnia tabularnej adnotacyi oddzielenia prawa do wynagrodzenia od tejże części majętności prawo hipoteki na powyższych dobrach względnie na wyż określonej $^1/_7$ części takowych nabyli, ażeby pretensye swe najdalej do 1 marca 1890 w tutejszym sądzie zgłosili, niezgłaszający się bowiem na podstawie §§. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 nr. 237 dz. p. p. będzie uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensyi na kapitał wynagrodzenia według kolei nań przypadającej porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przysądzie rozprawie nie będzie słuchany, nadto utraci [illegible] ków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesenci przy rozprawie stawający w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 nr. 374 dz. p. p. zawarli, jednak tylko wtedy, jeżeli jego pretensya została wedle porządku hipotecznego przekazaną na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do §. 27 nadal zabezpieczoną na ziemi. Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadające i legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i w procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycyi wedle ksiąg hipotecznych. Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okręgiem tut. Sądu, winien wymienić pełnomocnika w okręgu tego Sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie takowe przesyłane będą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Kołomyja, 7 grudnia 1889.

L. 20574. (57 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Feigenbauma, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego pto 7000 zł. kuratora w osobie adw. dr. Glasera z substytucyą adw. dr. Busia ustanowił i temuż kuratorowi uchwałę z dnia 24 października 1889 l. 16482 dla niego przeznaczoną doręczył.

Tarnów, dnia 19 grudnia 1889.

L. 6848 (208 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie wzywa niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu i życia spadkobierców ś. p. Józefa Michała Konstantynowicza, zmarłego 9 października 1888 bez rozporządzenia ostatniej woli byłego nauczyciela w Horodyszczu cetnarskim, by do spadku po tymże w przeciągu jednego roku tem pewniej się oświadczyli, gdyż w razie przeciwnym spadek ten z ustanowionym dla nich w osobie c. k. notaryusza dr. Władysława Pasławskiego kuratorem pertraktowanym będzie.

Chodorów, dnia 18 października 1889.

L. 37787 (230 3—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu i zamieszkania Jacka Molęckiego i tegoż również z życia i miejsca niewiadomych sukcesorów, iż w sprawie Szczepana Uznańskiego przeciw nim o wykreślenie ze stanu biernego realności lwh. 23 i lwh. 93 205 206 i 207 w Krowodrzy prawa zastawu dla sumy 600 zł. pol. na rzecz Jacka Molęckiego tamże zaintabulowanego zpn., ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Borońskiego ze substytucyą adw. dr. Hubaczka z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi dowodów potrzebnych dostarczyli lub też innego pełnomocnika w tej sprawie Sądowi przedstawili w przeciwnym bowiem razie sami sobie winę przypiszą.

Kraków, 20 listopada 1889.

L. 6407 (367 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Sokołowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Rothanga, że przeciw niemu wytoczył pozew Jakób Wagner o uznanie go za właściciela parc. l. 1362, 1361, 3452, 3483, 2702, 2700, 1292, 1161/1, 1161/2, 1146/1 i 1146/2, w skład realności lwh. 33 w Ranischau wchodzących i że dla niego kuratorem Gotfryd Hartfelder ustanowionym został, termin do rozprawy wyznaczony na dzień 19 lutego 1890 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie.

Poleca się mu zatem, aby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę Sądowi wymienił inaczej bowiem sam sobie skutki przypisze.

Sokołów, 2 grudnia 1889.

L. 6168 (214 3—3)

C. k Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Marka Ostachowskiego by w przeciągu roku wniósł deklaracyę do spadku po Maryannie Ostachowskiej zmarłej w Czerny 23 września 1884 z pozostawieniem kodycylu z dnia 28go lutego 1884 iże spadek z ustanowionym dlań kuratorem Izydorem Ostachowskim pertraktowanym będzie.

C k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, 24 grudnia 1889.

L. 12396 (253 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Lejbę Sporna, że w sprawie c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Pai, Józefowi, Wolfowi Lejbie [illegible] peto 6 zł. po 39 zł. i re- [illegible] kapitału [illegible] ustanowiono dla niego kuratorem dr. Reicha adwokata w Rzeszowie w celu doręczenia temuż uchwały z dnia 18go marca 1887 l. 2371 dla Lejby Sporna wystosowanej jakoteż i dalszych uchwał w tym sporze zapaść mających i wzywa się tegoż, aby kuratorowi podał swoje środki obrończe, lub innego pełnomocnika swojego Sądowi wymienił, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Rzeszów, 11 grudnia 1889.

L. 41922 (200 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne 5% listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego zi mskiego we Lwowie Ser. V. Nr. 1459 na 100 zł. a. w. zawinkulowanego na rzecz gr. kat. cerkwi w Wolicy baryłowej, a tejże cerkwi w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia 1889 przez niewiadomego sprawcę skradzionego i wzywa niewiadomego dzierzyciela wspomnianego listu zastawnego ażeby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni, od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu licząc zgłosił się i ten list zastawny Sądowi przedłożył, gdyż po upływie powyższego terminu na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem gr. kat. cerkwi w Wolicy baryłowej ten list zastawny za umorzony uznany zostanie.

We Lwowie, 26 października 1889.

L. 15023 (162 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 3 października 1888 zmarł w Krystynopolu Mojżesz Hersch Scharge bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd niewiedząc o miejscu pobytu ani o życiu konkurujących do spadku tego dzieci pozostałych po zmarłych siostrach spadkodawcy Malce zam. Horowitz, Laji zam. Ebenberg, Mirli zam. Feger; wzywa je, ażeby w przeciągu roku jednego zgłosili się w tymże Sądzie i oświadczenie się do przyjęcia spadku wnieśli w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Goldbergiem dla nich ustanowionym.

Sokal, dnia 17 listopada 1889.

L. 38770 (246 3—3)

C. k. Sąd powiatowy, miej. del. S. I. we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że we Lwowie dnia 28 czerwca 1886 zmarła Anna Kaniak z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi spadkobiercy pomienionej zmarłej nie są znani, przeto wzywa się wszystkich którzy z jakiegokolwiek tytułu prawo do powyższego spadku sobie roszczą, by w przeciągu roku licząc od daty edyktu w Sądzie tutejszym się zgłosili, swe prawa wywiedli i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z oświadczonymi dziedzicami i ustanowionym dla masy spadkowej kuratorem adw. dr. Robertem Czajkowskim we Lwowie przeprowadzoną i spadek zgłaszającym się w miarę ich praw przyznanym zostanie.

Równocześnie wzywa się wszystkich wierzycieli spadkodawczyni Anny Kaniak, by swe pretensye w sądzie tutejszym zgłosili i udowodnili na terminie dnia 13 marca 1890 o godzinie 5 po południu w sali 3ciej tutejszego Sądu bądź ustnie, bądź pisemnie, a to pod rygorem utraty swych praw, w razie, gdyby przez wypłatę zgłoszonych pretensyi majątek spadkowy się wyczerpał.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1889.

L. 49767.

C. k. Sąd krajowy dla [illegible] nych we Lwowie wzywa p[illegible] zgubionej książeczki gali[illegible] ści we Lwowie l. 47984 k[illegible] 1 lipca 1889 wynosił w ka[illegible] narosłych odsetkach 14 zł. [illegible] zł. 4 ct. wa.; by w przeciąg[illegible] sięcy licząc od trzeciego ogło[illegible] w urzędowej „Gazecie Lwow[illegible] wyżej książeczkę galic. kas[illegible] tem pewniej przedłożyli i [illegible] prawa wykazali, gdyż inaczej [illegible] ważną i umorzona uznana zo[illegible]

Lwów, 18 grudnia 1889.



Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.